

PAWEŁ SZTAMA

Oddziałowe Biuro Badań Historycznych IPN w Lublinie,
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Życie i działalność Floriana Siwickiego w latach 1925–1968

Abstract

The article focuses on the life of Florian Siwicki, a soldier and officer of the so-called Polish People's Army. Beginning with Siwicki's childhood, the paper then traces his early military career and subsequent promotions, until he took command of the 2nd Polish Army.

Florian Siwicki był jednym z najważniejszych oficerów ludowego Wojska Polskiego (dalej: IWP) w ostatnich dwóch dekadach istnienia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (dalej: PRL), a także jedną z najbardziej wpływowych osób w kierownictwie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej: PZPR) w latach 1981–1989. Szczyty tak politycznej, jak i wojskowej kariery osiągnął przede wszystkim dzięki lojalnej służbie na rzecz ustroju komunistycznego. Przez lata wykonywał skrupulatnie wszystkie rozkazy swoich przełożonych. Dzięki temu stopniowo pisał się w górę i zdobył nie tylko generalskie bory, ale również odniósł sukces na niwie partyjnej.

Dosyć istotny wpływ na jego życie miała również znajomość z gen. armii Wojciechem Jaruzelskim, którego Siwicki poznał już w 1943 r. Obaj oficerowie byli przez lata w bardzo dobrej komitywie, co okazało się niezwykle istotne w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w., gdy Jaruzelski był u szczytu swojej polityczno-wojskowej kariery. Wówczas to nie zapominał o swoim starym towarzyszowi broni.

Zadaniem tego opracowania jest przybliżenie, w dość skróconej i ograniczonej formie, życiorysu gen. Siwickiego od momentu narodzin do roku 1968, przełomowego w jego karierze. Wówczas to generał stanął na czele sił

polskich (2 Armii Wojska Polskiego, dalej: AWP), które brały udział w interwencji wojsk Układu Warszawskiego w Czechosłowacji. Wydarzenie to było dla niego swoistym testem lojalności wobec partyjnego kierownictwa, który Siwicki, biorąc pod uwagę punkt widzenia komunistów, bardzo dobrze zaliczył. Dzięki temu otworzył sobie drogę do najwyższych gremiów decyzyjnych i dowódczych PRL.

Jednak do 1968 r. Siwicki nie robił jakiegś wyjątkowej kariery w wojskowych i partyjnych strukturach. Co prawda oficerskie szlify zdobył już w 1943 r. i przez lata piął się stopniowo w armijnej hierarchii, jednak nie było w tym niczego nadzwyczajnego czy też wyróżniającego. Kilka lat pracował w szkolnictwie wojskowym, następnie służył w Ministerstwie Obrony Narodowej (dalej: MON), później dowodził kilkoma dużymi jednostkami, a na początku lat sześćdziesiątych XX w. rozpoczął służbę na stanowisku dyplomaty wojskowego w Chińskiej Republice Ludowej (dalej: ChRL). Dopiero po powrocie z Pekinu objął najważniejsze stanowiska w dowództwie Śląskiego Okręgu Wojskowego (dalej: ŚOW).

Wydaje się zatem, że właśnie omawiany w niniejszym tekście okres biografii Siwickiego warto zbadać i przeanalizować. Tym bardziej, że do tej pory nt. generała nie powstały żadne większe opracowania naukowe, a tylko niewielkie biograficzne notki.¹ Wydaje się to niezrozumiałe, biorąc pod uwagę fakt, że Siwicki należał w latach osiemdziesiątych XX w. do kręgu najważniejszych osób w państwie, które podejmowały najistotniejsze wówczas decyzje.

Jednocześnie niniejsze opracowanie w żaden sposób nie wyczerpuje tematu. Wręcz przeciwnie. Ten krótki szkic stanie się być może załącznikiem do zdecydowanie bardziej pogłębionych badań, które powinny zaowocować w przyszłości przygotowaniem pełnej biografii Siwickiego.

¹ „Florian Siwicki,” w Stanisław Dronicz, *Wojsko i politycy. Od Berlinga do Komorowskiego* (Warszawa: Agencja Wydawnicza CB Andrzej Zasieczny, 2002), 121–124; „Gen. armii Florian Siwicki,” w Mariusz Jędrzejko, Mariusz L. Krogulski i Marek Paszkowski, *Generałowie i admirałowie III Rzeczypospolitej (1989–2002)* (Warszawa: „von borowiecky”, 2002), 14–15; „Generał armii Florian Siwicki dowódca Śląskiego Okręgu Wojskowego od 11.04.1968 r. do 18.05.1971 r.,” w Roman Dąbrowski et al., *Dowódcy Śląskiego Okręgu Wojskowego w latach 1945–1955* (Wrocław: Dowództwo Śląskiego OW, 1995), 55–60; Jędrzejko, Franciszek Puchała i Jan Szostak, „Generał armii Florian Siwicki,” w *Sztab Generalny (Główny) Wojska Polskiego 1918–2003*, red. Tadeusz Panecki, Puchała i Szostak (Warszawa: Dom Wydawniczy Bellona, 2003), 45; „Płk Florian Siwicki,” w Stanisław Komar i Zygmunt Traczyk, *Dowódcy 5 Saskiej Dywizji Piechoty (1945–1957). Noty biograficzne* (Gubin: Muzeum Gubińskich Pancerniaków, 1988), 42–43; „Siwicki Florian,” w Janusz Królikowski, *Generałowie i admirałowie Wojska Polskiego 1943–1990 (M–S)* (Toruń: Wyd. Adam Marszałek, 2010), 413–416.

Młodość

Florian Siwicki urodził się 10 stycznia 1925 r. w Łucku,² który był wówczas stolicą województwa wołyńskiego II RP. Jego rodzicami byli Eugeniusz i Elżbieta z d. Byczkowska.³ Na temat jego matki brakuje wiarygodnych informacji. Według dokumentów Siwickiego zgromadzonych w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Elżbieta urodziła się w 1893 r. i nie posiadała żadnego wykształcenia. Do jej obowiązków należało przede wszystkim zajmowanie się gospodarstwem domowym. Więcej wiadomo o jej losach po deportacji do ZSRS – pracowała w sowieckich kołchozach,⁴ później była kucharką w jednym z domów dziecka,⁵ a w maju 1944 r. przystąpiła do Związku Patriotów Polskich.⁶ Trochę więcej informacji udało się odnaleźć nt. Eugeniusza Siwickiego. Urodził się w 1895 r., a w okresie II RP był m.in. plutonowym w 24 Pułku Piechoty (dalej: pp), który wchodził w skład 27 Dywizji Piechoty (dalej: DP).⁷ Niestety nie wiadomo, od kiedy Eugeniusz tam służył i czy brał np. udział w walkach oddziału z Ukraińcami i Sowietami w latach 1918–1920. Dokumenty 24 pp nie zachowały się, trudno jest zatem odtworzyć działalność ojca Siwickiego z tamtego okresu. Wątpliwości nie budzi natomiast informacja podana w jednej z relacji Floriana, że jego ojciec był tzw. tamburmajorem w orkiestrze wojskowej 24 pp.⁸

Po przejściu do rezerwy Eugeniusz Siwicki wraz z całą rodziną wyjechał z Łucka i osiedlił się w niewielkiej miejscowości Miłostów, leżącej w powiecie Równe. Tam przez pewien czas uprawiał trzyhektarowe gospodarstwo rolne. Następnie, w bliżej nieokreślonym czasie, został zatrudniony na stanowisku kasjera, prawdopodobnie w Urzędzie Gminy w Klewaniu, a później pracował w jednym z tamtejszych młynów jako księgowy. Funkcję tę piastował do wiosny 1940 r. Wówczas to został aresztowany

² Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej: AIPN), Ministerstwo Obrony Narodowej w Warszawie (dalej: MON), sygn. 2216/12, Skrócony odpis aktu urodzenia, Łódź, 23 IX 1949 r., 109.

³ Próby ustalenia, czy Florian został ochrzczony, nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. Niestety dokumentów poświadczających to wydarzenie brakuje w Urzędzie Stanu Cywilnego m.st. Warszawy, gdzie przechowywana jest część metryk osób, które pochodziły z tzw. Kresów Wschodnich. Ponadto zwróciłem się w tej sprawie do diecezji łuckiej, która na mój list elektroniczny nie odpowiedziała.

⁴ AIPN, MON, sygn. 2216/12, Życiorys Floriana Siwickiego, b.m., 29 X 1953 r., 106.

⁵ List Floriana Siwickiego do Tomasza Sudoła, b.m., 2 V 2011 r., w zbiorach Tomasza Sudoła.

⁶ Legitymacja członka ZPP, w zbiorach Tomasza Sudoła.

⁷ Szerzej nt. 24 pp zob. Józef Pałac, *Zarys historii wojennej 24-go pułku piechoty* (Warszawa: Wojskowe Biuro Historyczne, 1930).

⁸ Tamburmajor to szef orkiestry marszowej, może być dyrygentem (nie musi) w takiej orkiestrze.

przez funkcjonariuszy Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych (ros. *Народный комиссариат внутренних дел*, dalej: NKWD) i słuch po nim całkowicie zaginał. W jednym z życiorysów Florian napisał: „Od chwili aresztowania ojca do dnia dzisiejszego [tj. 29 października 1953 r. – P. Sz.] nie otrzymałem żadnej informacji [nt. losów ojca – P. Sz.]”.⁹ Wydaje się jednak, że ojciec Floriana mógł zostać zamordowany na Ukrainie w trakcie zbrodni katyńskiej w 1940 r. Na liście ofiar tej zbrodni nie ma co prawda nazwiska Eugeniusza Siwickiego, ale widnieje tam Eugeniusz Sawicki.¹⁰ Według danych personalnych tenże Sawicki urodził się w tym samym roku i w tej samej miejscowości co ojciec Siwickiego. Wydaje się zatem, że istnieje pewne prawdopodobieństwo, że Sowieci podczas spisywania danych popełnili błąd i z Siwickiego zrobili Sawickiego.

W latach trzydziestych XX w. Florian Siwicki uczęszczał do szkoły powszechnej w trzech kolejnych miejscowościach – Nowosiólkach, Miłostowie i Klewaniu. W 1936 r. rozpoczął natomiast naukę w Gimnazjum Spółdzielczym przy Liceum Krzemienieckim, które ukończył w 1939 r. Po latach wspominał: „Już jako gimnazjalista, szukałem w swoich poczynaniach zbliżenia z wojskiem, było mi ono bliskie. W Krzemieńcu, liceum krzemienieckim, miałem te możliwości [zbliżenia z wojskiem – P. Sz.], bo w internacie i w samym liceum wychowanie patriotyczne było bardzo szeroko stosowane we wszystkich wymiarach oddziaływania na młodego człowieka”.¹¹

W Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich

Aresztowanie Eugeniusza przez Sowieców musiało być dla jego najbliższych niemałym wstrząsem. Niemniej kolejny nadszedł tuż po jego zatrzymaniu, w kwietniu 1940 r. W tym czasie NKWD realizowało wytyczne kierownictwa partyjnego ZSRS, które nakazało deportować w głąb Związku Sowieckiego tysiące polskich obywateli. Na liście do zesłania znaleźli się także Elżbieta i Florian.

W połowie kwietnia 1940 r. oboje zostali obudzeni w środku nocy. Kazano im zabrać niewielką ilość bagażu i zagnano do bydłących wagonów. Transport wyruszył w nocy z 12 na 13 kwietnia 1940 r. Była to druga duża deportacja zorganizowana przez Sowieców od początku 1940 r. Pierwsza, podczas której wywieziono ok. 140 tys. osób, odbyła się w lutym. Do

⁹ AIPN, MON, sygn. 2216/12, Życiorys Floriana Siwickiego, b.m., 29 X 1949 r., 106.

¹⁰ *Śladem Zbrodni Katyńskiej*, red. Zuzanna Gajowniczek (Warszawa: CAMSWiA, 1998), 379.

¹¹ „Rozmowa z generałem Florianem Siwickim,” dostęp wrzesień 23, 2021, <http://jerzypoksinski.przemyslawpoksinski.pl/2002/08/26/generaLOWIE-ukladu-warszawskiego-polskich-mundurach-warsaw-pact-generals-in-polish-uniforms-woytech-mastny/>.

połowy 1941 r. zorganizowano jeszcze kilka takich operacji, w trakcie których swoje domostwa opuściło przeszło 300 tys. obywateli polskich.¹²

Po blisko dwumiesięcznej podróży Elżbieta i Florian trafili do obwodu archangielskiego, gdzie zostali ulokowali w tzw. specposiołku¹³ Głębokoje w rejonie jemieckim.¹⁴ Aby przetrwać ten trudny dla nich czas, Florian musiał pracować jako robotnik w tzw. lespromchozie.¹⁵ Warunki bytowe ze względu na klimat, rodzaj wykonywanej pracy, sytuację mieszkaniową i żywieniową były bardzo ciężkie.¹⁶ Niemniej młody organizm Siwickiego mógł wytrzymać bardzo wiele.

W lespromchozie Florian pracował do stycznia 1943 r. Wówczas miał zostać skierowany do służby w 105 Samodzielnym Batalionie Saperskim Armii Czerwonej.¹⁷

Należy w tym miejscu zaznaczyć, że najwięcej polskich obywateli zostało przymusowo wcielonych do sił zbrojnych w ZSRS w latach 1940–1941. Siwicki był wówczas zbyt młody, aby można go było powołać w szeregi Armii Czerwonej. Miał wtedy tylko 15–16 lat, a odpowiednie dyrektywy nakazywały, aby do armii sowieckiej wcielać tych Polaków, którzy ukończyli co najmniej 18 rok życia.¹⁸ Ponadto od połowy 1941 r., kiedy podpisany został tzw. układ Sikorski-Majski, Polacy nie mogli już być powoływani do sił zbrojnych ZSRS. Sytuacja zmieniła się na początku 1943 r., gdy napięcie pomiędzy polskimi a sowieckimi władzami wzrosło. Wówczas to sowieckie kierownictwo zdecydowało, że Polacy ponownie będą wcielani w szeregi Armii Czerwonej. Prawdopodobnie na

¹² Na ten temat zob. szerz. Albin Głowacki, „Deportowani w latach 1940–1941,” w *Polska 1939–1945. Straty osobowe i ofiary represji pod dwiema okupacjami*, red. Wojciech Materski i Tomasz Szarota (Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2009), 238–246.

¹³ Ros. *Спецпоселок* – obóz przeznaczony do zasiedlenia przez deportowane grupy ludności.

¹⁴ *Deportowani w obwodzie archangielskim*, cz. 7, *Alfabetyczne wykazy 7680 obywateli polskich wywiezionych w 1940 roku z obwodów rówieńskiego, tarnopolskiego, stanisławowskiego i drohobyckiego oraz bez ustalonego obwodu wywózki*, oprac. Ewa Rybarska et al. (Warszawa: Ośrodek „Karta”, 2007), 371.

¹⁵ Ros. *Леспромхоз* – specjalnie zorganizowane przedsiębiorstwo, w którym pracownicy zajmowali się wycinką i obróbką drzewa.

¹⁶ Szerzej zob. Stanisław Ciesielski, red., *Życie codzienne polskich zesłańców w ZSRR w latach 1940–1946. Studia* (Wrocław: Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, 1997).

¹⁷ Obecnie Siewierodwińsk.

¹⁸ Głowacki, „Przymusowo wcieleni do Armii Czerwonej, w tym pełniący służbę w tzw. Stroj batalionach,” w *Polska 1939–1945*, 254; Ryszard Ryś, „Przymusowe wcielanie polskich obywateli – mieszkańców Kresów Wschodnich – do regularnych jednostek wojskowych Armii Czerwonej w 1940 r.,” w *Przemoc i dzień powszedni w okupowanej Polsce*, red. Tomasz Chinciński (Gdańsk: Wyd. Oskar, Muzeum II Wojny Światowej, 2011), 247.

podstawie tych decyzji do sowieckiej armii trafił Siwicki, który skończył wówczas 18 lat.¹⁹

Niestety niemożliwe jest przedstawienie jego charakterystyki za okres, gdy miał być rzekomo żołnierzem sowieckich sił zbrojnych. Co więcej, jak wynika z internetowych rosyjskich baz danych, w których bardzo szczegółowo przedstawiono i opisano sowieckie wojska inżynieryjne, 105 Samodzielny Batalion Saperski został rozformowany w lipcu 1942 r., czyli pół roku przed rozpoczęciem rzekomej służby przez Siwickiego. Ponadto 105 gwardyjski Samodzielny Batalion Saperski utworzono dopiero w kwietniu 1943 r., a więc w okresie, gdy przyszedł generał miał służyć w Armii Czerwonej już od kilku miesięcy.²⁰ Tym samym albo Siwicki w ogóle nie został żołnierzem sowieckich sił zbrojnych, co wydaje się jednak mało prawdopodobne, albo służył w zupełnie innej jednostce. Na tę chwilę kwestia ta jest trudna do rozwiązania.

Służba w 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki

W Armii Czerwonej Siwicki miał służyć do kwietnia 1943 r. Wówczas to został zdemobilizowany i wrócił do Iespromchozu.²¹ W tym samym czasie Sowietzi rozpoczęli formowanie polskiej 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki. Jej dowódcą został awansowany przez Sowietów do stopnia pułkownika Zygmunt Berling,²² a jego zastępcą ds. polityczno-wychowawczych prominentny działacz komunistyczny Włodzimierz Sokorski.²³ Dywizja tworzona była w Sielcach nad Oką. Tam też przybywali Polacy, którzy z różnych przyczyn znaleźli się na terenie ZSRS. Wśród nich największą grupę stanowiły osoby, które NKWD wysiedliło ze wschodnich obszarów II RP w latach 1940–1941.²⁴

W Iespromchozie Siwicki przebywał tylko kilka dni, bowiem na początku maja 1943 r. urzędnicy Rejonowej Wojskowej Komisji w Archangielsku

¹⁹ Informacja Sławomira Kalbarczyka, b.m., 7 I 2019 r., w zbiorach autora.

²⁰ „I. БАТАЛІОНЫ,” *teatrskazka.com*, dostęp listopad 4, 2021, http://www.teatrskazka.com/Raznoe/Perechni_voisk/Perechen_27_02.html.

²¹ AIPN, MON, sygn. 2216/12, Zeszyt ewidencyjny Floriana Siwickiego, b.m., b.d., 7.

²² Zygmunt Berling (ur. 27 IV 1896 – zm. 11 VII 1980) – podpułkownik WP (II RP), generał broni IWP. Był dowódcą 1 DP im. Kościuszki, zastępcą Naczelnego Dowódcy IWP. Po II wojnie światowej komendant Akademii Sztabu Generalnego oraz wiceminister leśnictwa.

²³ Włodzimierz Sokorski (ur. 2 VII 1908 – zm. 2 V 1999) – działacz komunistyczny, polityk, żołnierz. Oficer polityczny 1 DP im. Kościuszki. Po II wojnie światowej m.in. minister kultury i sztuki oraz przewodniczący Komitetu ds. Radia i Telewizji.

²⁴ Henryk Stańczyk i Stefan Zwoliński, *Wojsko Berlinga i Żymierskiego 1943–1945* (Warszawa: Oficyna Wydawnicza Rytm, 2015), 108–109.

oddelegowali go do służby w 1 DP. Jak wynika z jego dokumentów personalnych, przyszedł generał został tam odkomenderowany z urzędu.²⁵ Decyzja ta zaważyła ostatecznie na całym jego dorosłym życiu i późniejszej karierze.

Po przyjeździe do Sielc Siwicki odbywał początkowo służbę zasadniczą, niemniej dość szybko został skierowany na szkolenie podoficerskie do dywizyjnej szkoły podchorążych (dalej: dsp).²⁶ Decyzja o wysłaniu go na ten kurs uwarunkowana była jednym, zasadniczym czynnikiem – 1 DP cierpiała na ogromny niedostatek polskiej kadry dowódczej. Lukę tę próbowano wypełnić poprzez skierowanie do 1 DP oficerów sowieckich, z których część miała polskie pochodzenie, ale prawie w ogóle nie posługiwała się językiem polskim. W tej sytuacji starano się wykształcić polskojęzyczne kadry. Na przeszkolenie podoficerskie dowódcy poszczególnych oddziałów dywizyjnych delegowali żołnierzy, którzy posiadali doświadczenie wojskowe, sumiennie wykonywali rozkazy bądź legitymowali się co najmniej podstawowym wykształceniem.²⁷ Siwicki spełniał dwa z trzech wyżej wymienionych warunków.

Po ukończeniu dsp prawie od razu skierowany został na szkolenie oficerskie do nieodległego od Sielc Riazania,²⁸ gdzie znajdowała się Pierwsza Riazańska Oficerska Szkoła Piechoty im. Klimenta Woroszyłowa. W lipcu 1943 r. Główny Zarząd Formowania i Uzupełnień Sztabu Generalnego Armii Czerwonej zdecydował, że w szkole tej zostanie utworzony polski batalion szkolny, liczący 500 podchorążych. W taki oto sposób przygotowano grunt pod utworzenie późniejszej Centralnej Szkoły Podchorążych (dalej: CSP),²⁹ w której prowadzono intensywną indoktrynację komunistyczną.³⁰

Edukację w tej szkole Siwicki rozpoczął w połowie września 1943 r. Z pierwszą lokatą ukończył trzymiesięczny kurs obsługi mózdzierzy i objął stanowisko zastępcy dowódcy plutonu CSP.³¹ Po zakończeniu szkolenia sowieccy dowódcy wystawili mu bardzo dobrą opinię: „W czasie przebywania

²⁵ AIPN, MON, sygn. 2216/12, Zeszyt ewidencyjny Floriana Siwickiego, b.m., b.d., 9.

²⁶ Ibid., 10.

²⁷ Polscy oficerowie zostali w większości wymordowani w ramach zbrodni katyńskiej. Ponadto zdecydowana większość tych, którzy przeżyli, opuściła ZSRS wraz armią gen. Władysława Andersa. Do 1 DP trafiło raptem 58 oficerów i 409 podoficerów. Stańczyk i Zwoliński, *Wojsko Berlinga*, 110.

²⁸ AIPN, MON, sygn. 2216/12, Zeszyt ewidencyjny Floriana Siwickiego, b.m., b.d., 10.

²⁹ „Riazań,” w *Mała encyklopedia wojskowa*, t. 3, R-Ż (Warszawa: Wyd. Ministerstwa Obrony Narodowej, 1971), 55–56.

³⁰ Na temat indoktrynacji żołnierzy 1 DP im. T. Kościuszki zob. Janusz Tomaszewski, *Sowietyzacja Wojska Polskiego w latach 1943–1956* (Wrocław: Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, 2012), 311–330.

³¹ AIPN, MON, sygn. 2216/12, Zeszyt ewidencyjny Floriana Siwickiego, b.m., b.d., 10.

w FKPU im. Woroszyłowa wyróżniał się jako bardzo zdolny, zdyscyplinowany podchorąży. Sumiennie wypełniał obowiązki służbowe. W doskonałym stopniu opanował program przygotowania dowódcy plutonu moździerzy. Doskonale zna broń wchodzącą w skład uzbrojenia batalionu strzeleckiego (piechoty), umie ją przechowywać i używać w walce. Nieustannie pracuje nad podwyższeniem swoich umiejętności, posiada kompetencje techniczne. Posiada doskonałe umiejętności instruktora i metodyka. Zajęcia praktyczne organizuje w sposób prawidłowy i zrozumiały dla innych. Jest wysportowany,³² wytrzymały podczas wymarszów, pomaga kolegom i cieszy się dużym autorytetem. Zasługuje na stopień podporucznika. Może częściowo pełnić obowiązki dowódcy kompanii moździerzy”.³³

Dzięki tym osiągnięciom Florian znalazł się w grupie żołnierzy, którzy 16 grudnia 1943 r. jako pierwsi słuchacze otrzymali promocję na stopień podporucznika. Tamto wydarzenie w następujący sposób wspominał Berling: „Z kolei przed front wystąpił podporucznik Florian Siwicki. [...] Rozpoczął w zdecydowanym, charakterystycznym tonie meldunku żołnierskiego. W miarę jednak jak wypowiadał słowa ślubowania, jego głos tracił swoją wyrazistą twardość i załamał się w pewnym momencie. Wtedy dało się zauważyć, jak bardzo ten mocny, twardy chłopak jest wzruszony. Zakończył okrzykiem na cześć Polski i Związku Radzieckiego”.³⁴

Oprócz Floriana w tym samym dniu awanse oficerskie otrzymali również przyszli generałowie IWP, m.in. Wojciech Jaruzelski, Mieczysław Obiedziński³⁵ i inni.³⁶ Jednak w przeciwieństwie do wyżej wymienionych Siwicki nigdy nie wziął bezpośredniego udziału w walkach z Niemcami w czasie II wojny światowej. Po zdobyciu pierwszego stopnia oficerskiego objął bowiem stanowisko dowódcy plutonu w CSP w Riazaniu.

Wykładowca

Przez blisko rok, tj. do października 1944 r., Siwicki był dowódcą plutonu, a następnie objął stanowisko dowódcy kompanii moździerzy CSP.

³² Siwicki słynął ze swojej tężyzny fizycznej. Po 1945 r. został rekordzistą biegu na 800 m w szkole wojskowej, w której wówczas pracował, zob. Ryszard Majewski, *Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Zmechanizowanych im. Tadeusza Kościuszki. Zarys historii 1943–1968* (Warszawa: Wyd. Ministerstwa Obrony Narodowej, 1973), 114.

³³ AIPN, MON, sygn. 2216/12, Аттестация на подхорунжего Рязанского краснознаменного пехотного училища им. К. Е. ВОРОШИЛОВА, b.m., 11 XII 1943 r., 22.

³⁴ Zygmunt Berling, *Wspomnienia. Wolność na przetarg*, t. 3 (Warszawa, Polski Dom Wydawniczy, 1991), 273.

³⁵ Mieczysław Obiedziński (ur. 15 V 1920 – zm. 3 IX 1993) – generał broni IWP. W okresie Polski Ludowej piastował m.in. stanowisko wiceministra obrony narodowej.

³⁶ Stańczyk i Zwoliński, *Wojsko Berlinga*, 110.

W pododdziałach tych zajmował się wyszkoleniem podległych mu żołnierzy. Ponadto we wrześniu 1944 r. otrzymał awans na stopień porucznika.

Dowódcą kompanii Siwicki był do listopada 1945 r. W międzyczasie, w grudniu 1944 r. CSP została przemianowana na Oficerską Szkołę Piechoty (dalej: OSP) nr 1. Krótco po tym wydarzeniu, tj. na początku 1945 r., porucznik przyjechał na czele swojego pododdziału do Krakowa, gdzie początkowo ulokowana została OSP nr 1.

Pierwsze opinie służbowe na jego temat były bardzo pozytywne. Opiniujący go przełożeni, w tym Sowietci oddelegowani do kierownictwa OSP nr 1, ocenili go wysoko. Jego bezpośredni przełożony – mjr Krupiński³⁷ w opinii służbowej, podpisanej jeszcze przez dwóch innych oficerów, w tym komendanta OSP nr 1 gen. bryg. Michaiła Jurkina,³⁸ stwierdził: „Porucznika Siwickiego Floriana poznałem jako inteligentnego i bardzo zdolnego oficera. Bardzo energiczny, pewny siebie. Ambicja pracy bardzo duża. Karny i dyscyplinowany, cieszył się zaufaniem przełożonych i posłuchem wśród podkomendnych. Z obowiązków d-cy kompanii wywiązał się bardzo dobrze. Bardzo dobrze wyszkolony. Politycznie i obywatelsko uświadomiony bardzo dobrze. Nadaje się na stanowisko d-cy kompanii w Szkole Oficerskiej”.³⁹

Zasługi Siwickiego na rzecz szkolenia żołnierzy IWP były na tyle znaczące, iż w połowie kwietnia 1945 r. otrzymał Srebrny Krzyż Zasługi, a w maju tr. sowieckie odznaczenie „За победу над Германией в Великой Отечественной войне 1941–1945 гг.” (medal „Za zwycięstwo nad Niemcami w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej 1941–1945”). Ponadto w lipcu przełożeni przygotowali wniosek o odznaczenie go „Krzyżem Grunwaldu”.⁴⁰

Siwicki wrócił do Polski w bardzo trudnym, dziejowym momencie. Wówczas to przybrały na sile walki pomiędzy sowieckimi okupantami i przejmującymi władzę w kraju polskimi komunistami a polskim podziemiem niepodległościowym. Do zwalczania tych oddziałów Sowietci wykorzystywali początkowo jednostki Armii Czerwonej i Wojska Wewnętrzne NKWD. W kolejnych miesiącach 1945 r. ciężar walki z żołnierzami polskiej konspiracji wzięło na siebie kształtujące się stopniowo Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego i IWP.

³⁷ Bliższych personaliów nie ustalono.

³⁸ Michał Jurkin (ur. 28 X 1900 – zm. 15 VI 1972) – oficer Armii Czerwonej oraz sowieckiego OGPU (ros. *Объединённое государственное политическое управление*). W latach 1945–1946 komendant OSP nr 1. W grudniu 1946 r. wrócił do ZSRS.

³⁹ AIPN, MON, sygn. 2216/12, Opinia służbowa nt. Floriana Siwickiego za okres 17 III – 10 IX 1945 r., Kraków, 10 IX 1945 r., 24.

⁴⁰ Ibid., Wniosek o odznaczenie Floriana Siwickiego „Krzyżem Grunwaldu” z lipca 1945 r., b.m., VII 1945 r., 18.

W starciach tych miał brać udział również Siwicki. W niektórych dokumentach zgromadzonych w jego teczkach personalnych widnieje informacja, że ówczesny kapitan był zaangażowany w operacje przeciwko oddziałowi mjr. Józefa Kurasia ps. „Ogień”,⁴¹ który od wiosny 1945 r. operował na Podhalu.⁴² Siwicki wspomniał o tym w jednym z kilku napisanych przez siebie życiorysów, przygotowanym 29 października 1953 r.⁴³ Tę informację powielił także w drugiej deklaracji członkowskiej złożonej do Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, a wypełnionej w 1984 r.⁴⁴ Ponadto o jego udziale w zwalczaniu polskiego podziemia pisali także jego przełożeni w opinii wystawionej mu w 1954 r.⁴⁵ Niemniej należy także podkreślić, że w niektórych dokumentach, jak choćby we wniosku odznaczeniowym z 1948 r., w rubryce „Udział w walce zbrojnej z hitleryzmem i bandami faszystowskimi /gdzie, kiedy/” napisano: „nie brał udziału”.⁴⁶

W rzeczywistości istnieje duże prawdopodobieństwo, że Siwicki mógł uczestniczyć we wspomnianych wyżej walkach. Moje przypuszczenie bierze się z faktu, że przeciwko „Ogniovi” komuniści rzucili nie tylko funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej, ale również regularne oddziały IWP, w tym – od maja 1945 r. – jednostki krakowskiej szkoły wojskowej.⁴⁷ Wydaje się zatem dość prawdopodobne, że właśnie w tym okresie w operacjach przeciwko najsłynniejszemu podhalańskiemu partyzantowi brał udział Siwicki. Jest to zatem kwestia, którą należy bardzo dokładnie zbadać poprzez rozszerzoną kwerendę źródłową.

W październiku 1945 r. OSP nr 1 została przekształcona w Oficerską Szkołę Piechoty i Kawalerii (OSP i K) nr 1. Miesiąc później komendantura

⁴¹ Józef Kuraś ps. „Ogień” (ur. 23 X 1915 – zm. 22 II 1947) – żołnierz WP, polski partyzant w okresie II wojny światowej, żołnierz Batalionów Chłopskich. Przez kilkanaście dni był kierownikiem Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa w Nowym Targu. Następnie walczył przeciwko komunistom.

⁴² Na temat Kurasia zob.: Dawid Golik i Maciej Korkuć, *Józef Kuraś „Ogień” i Zgrupowanie Partyzanckie „Błyskawica”* (Kraków: Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2017); Korkuć, *Józef Kuraś „Ogień”. Podhalańska wojna 1939–1945* (Kraków: Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2011).

⁴³ AIPN, MON, sygn. 2216/12, Życiorys, b.m., 29 X 1953 r., 107.

⁴⁴ Urząd ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych, Dokumenty Floriana Siwickiego, sygn. K-202.606, Deklaracja członkowska, Warszawa, 22 VII 1984 r., 8.

⁴⁵ AIPN, Zarząd II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego w Warszawie (dalej: Zarząd II SG), sygn. 2602/6954, Opinia służbowa nt. Floriana Siwickiego za okres od 1 XI 1953 do 1 X 1954, b.m., 10 I 1955 r., 32.

⁴⁶ AIPN, MON, sygn. 2216/12, Wniosek odznaczeniowy o nadanie Florianowi Siwickiemu Złotego Krzyża Zasługi, b.m., 6 XI 1948 r., 33.

⁴⁷ List elektroniczny Macieja Korkucia do autora, 10 I 2019 r., w zbiorach autora.

szkoły przeniosła Siwickiego na stanowisko wykładowcy szkolenia strzeleckiego szwadronu, które piastował do marca 1947 r. W tamtym czasie prowadził m.in. zajęcia z obsługi pistoletu TT i rewolweru Nagant.⁴⁸ Jednocześnie w grudniu 1945 r. otrzymał awans na stopień kapitana.

Opinie służbowe, które zbierał za tamten okres, były bardzo dobre. Dowódcy podkreślali w nich jego umiejętności organizacyjne, aktywność, karność, przygotowanie merytoryczne oraz odpowiednie podejście do żołnierzy. W podsumowaniu tych ocen opiniujący go oficerowie pisali, że ze względu na posiadane zalety bardziej nadawał się na równorzędne stanowisko liniowe aniżeli na funkcję wykładowcy w szwadronie.⁴⁹

Wpływ na takie oceny miały zapewne nie tylko jego oficerskie manier, ale również ówczesne zaangażowanie polityczne. Według dokumentów zgromadzonych w Centralnym Archiwum Wojskowym Wojskowego Biura Historycznego jeszcze wiosną 1946 r. przed tzw. referendum ludowym Siwicki znalazł się w drugiej grupie oficerów, którzy zostali kandydatami na słuchaczy seminarium dla terenowych brygad agitacyjno-propagandowych. Słuchacze tego szkolenia mieli przyswoić, a później wykorzystywać w pracy indoktrynacyjnej wiedzę m.in. z zakresu „zasług PKWN i Rządu Jedności Narodowej”, a także reformy rolnej czy też innych reform gospodarczych.⁵⁰ Nabyte wówczas umiejętności Siwicki wykorzystał na spotkaniach organizowanych w różnych miejscowościach ówczesnego województwa krakowskiego. Jego zaangażowanie pochwalił zastępca komendanta OSPiK ds. polityczno-wychowawczych mjr Jan Kot,⁵¹ pisząc w sprawozdaniu: „Z poświęceniem i organizacyjnie umiejętnie pracowali i inni oficerowie liniowi jak [...] kpt. Siwicki (wykl[adowca] wyszk[olenia] strzel[eckiego])”⁵²

Wojskowe talenty, jakie dostrzegali u niego przełożeni, zdecydowały, że Siwicki został wysłany na kurs dowódców batalionów, który prowadzony był w Centrum Wyszko- lenia Piechoty (dalej: CWPiech.) od

⁴⁸ Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego (dalej: CAW-WBH), 1. Oficerska Szkoła Piechoty, sygn. IV.502.1/261, Program 3-tygodniowego kursu doszkoleniowego dla zastępców dowódców kompanii, b.m., b.d., 95–96.

⁴⁹ AIPN, MON, sygn. 2216/12, Opinia służbowa za okres od 1 VI 1945 do 31 XII 1945, b.m., b.d., 26.

⁵⁰ CAW-WBH, 1. Oficerska Szkoła Piechoty, sygn. IV.502.1/261, Program i spis oficerów kandydatów na słuchaczy seminarium dla terenowych brygad agitacyjno-propagandowych, b.m., b.d., 214.

⁵¹ Bliższych personaliów nie ustalono.

⁵² CAW-WBH, 1. Oficerska Szkoła Piechoty, sygn. IV.502.1/261, Raport sprawozdawczy za okres od 1 VI do 3 VII 1946 r., b.m., lipiec 1946 r., 286.

3 marca do 30 listopada 1947 r. Siwicki osiągnął tam znakomite rezultaty, uzyskując ze wszystkich przedmiotów ocenę bardzo dobrą.⁵³

Oprócz różnych testów sprawdzających zarówno Siwicki, jak i pozostali kursanci byli tam poddani bardzo dokładnej obserwacji. Jej wynikiem była opinia służbowa, którą wystawili mu przełożeni z CWPiech. w listopadzie 1947 r. We fragmencie dotyczącym „przydatności służbowej” oficerowie napisali: „Ze względu na wybijające się zalety, wykładowcy, dużą znajomość wyszkolenia strzeleckiego i zalety dobrego d-cy oraz metodyka wyszkolenia – nadaje się na wykł[adowcę] wyższych szkół oficerskich”.⁵⁴ Ponadto oceniając jego „cechy i zdolności indywidualne”, napisano: „Uczciwość i poczucie moralności i etyki wysokie. Inteligencja duża, poziom wiadomości ogólnych duży. Bardzo zdolny, pojętny, o lotnym bystrym umyśle – skłonny do analizy. Charakter dojrzały – nieco porywczy, nerwowy, łatwy do przygnębienia. Wykazuje postawę sceptyczną – tak w postawie do życia jak i w poglądach. Poczucie niedocenienia ze strony przełożonych z wysoko wartościującą się indywidualnie ambicją. Wykazuje pewne właściwości demagogiczne – polegające na trafnym przejawianiu sytuacji – do wykorzystania w pożądanym kierunku. Niewątpliwie duża energia, inicjatywa, rzetelność i samodzielność”.⁵⁵ Co ciekawe, biorąc pod uwagę jego wcześniejsze zaangażowanie, pewne wątpliwości budziła jego ocena polityczna: „Światopogląd w stadium krystalizacji w kierunku marksistowskim. Uświadomiony dobrze. W zagadnieniach polit[yczno]-społecznych, bieżących orientuje się. Duża inteligencja nasuwa mu wiele wątpliwości, których nie może przyjąć «ex catedra» – w otoczeniu braku umysłu gotowego do wyjaśnień. Wszelka nieufność pogłębia rozdzźwięk z rzeczywistością, gołosłowne i powierzchowne zarzuty powodując uraz psychiczny. Niewątpliwie wartościowy i możliwy do urobienia”.⁵⁶

Po ukończeniu szkolenia kapitan przyjechał do Wrocławia, gdzie przeniesiona została OSP nr 1.⁵⁷ Praktycznie od razu mianowano go wykładowcą wyszkolenia bojowego – taktyki.⁵⁸ W międzyczasie, w maju 1948 r., został członkiem Polskiej Partii Robotniczej (od grudnia tr. PZPR).⁵⁹ Po-

⁵³ AIPN, MON, sygn. 2216/12, Zaświadczenie Centrum Wyszkolenia Piechoty, Rembertów, 30 XI 1947 r., 110.

⁵⁴ Ibid., Charakterystyka służbowa Floriana Siwickiego za okres od 3 III do 30 XI 1947 r., Rembertów, 10 XI 1947 r., 29.

⁵⁵ Ibid., 28.

⁵⁶ Ibid., 28–29.

⁵⁷ Zmiana nazwy OSPiK na OSP nastąpiła jeszcze w lutym 1947 r.

⁵⁸ AIPN, MON, sygn. 2216/12, Zeszyt ewidencyjny Floriana Siwickiego b.m., b.d., 10.

⁵⁹ PZPR powstała w grudniu 1948 r. po połączeniu Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej.

nadto we wrześniu 1948 r., po jednym roku nauki zdał egzamin dojrzałości w Ogólnokształcącym Liceum dla Dorosłych przy OSP nr 1 we Wrocławiu. Siwicki był tam uczniem klasy o profilu matematyczno-przyrodniczym.⁶⁰

W tamtym okresie, jak wynika z „Centralnego rejestru sieci agenturalnej” Głównego Zarządu Informacji WP, został zarejestrowany jako agent o ps. „Grom”.⁶¹ Niestety dokumenty związane z tym aspektem życia Siwickiego nie zachowały się. Być może zostały ukryte, mogły również zostać zniszczone. Niemożliwe jest zatem ustalenie jakichkolwiek szczegółów tej współpracy.

W tamtym czasie Siwicki poznał także pracownicę Wojskowej Prokuratury Rejonowej we Wrocławiu Krystynę Kostoń, z którą związał się na całe życie.⁶² 4 kwietnia 1950 r. para wzięła ślub w Urzędzie Stanu Cywilnego we Wrocławiu.⁶³ W tym samym roku na świat przyszedł ich pierwszy syn Ryszard,⁶⁴ a dwa lata później urodził się drugi syn Jerzy.⁶⁵

W lipcu 1948 r. Siwicki został awansowany na stopień majora oraz objął dowództwo Batalionu Szkolnego OSP nr 1.⁶⁶ Początkowo nie osiągał tam dobrych rezultatów. Mimo że dość dobrze opanował znajomość regulaminów wojskowych i przepisów służbowych, miał w opinii przełożonych problemy z utrzymaniem samodyscypliny. Według nich był z jednej strony bardzo ambitny i dobrze zorganizowany, a jednocześnie brakowało mu cierpliwości i systematyczności. Ponadto nie był zbyt wymagający wobec swoich podwładnych, a także miał kłopot z kontrolowaniem realizacji wydanych rozkazów.⁶⁷

Źródłem tych problemów była w opinii dowódców nadmierna ambicja Siwickiego. Przede wszystkim przyszły generał uważał, że ma odpowiednie

⁶⁰ AIPN, MON, sygn. 2216/12, Świadcstwo dojrzałości Liceum Ogólnokształcącego [odpis], 29 IX 1970 r., 123.

⁶¹ AIPN, Szefostwo Wojskowej Służby Wewnętrznej w Warszawie (dalej: SWSW), sygn. 00197/1, Centralny rejestr nr 1 agenturalnej sieci organów Informacji WP (nr 1-30000), b.m., b.d., 371.

⁶² Florian Siwicki, „Jestem dumny ze służby w Śląskim Okręgu Wojskowym,” w *Barwy służby. Śląski Okręg Wojskowy we wspomnieniach*, red. Zdzisław Barszczewski et al. (Wrocław: Wyd. Ministerstwa Obrony Narodowej, 2005), 27.

⁶³ Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych (dalej: AMSZ), sygn. 30/07, w 19, 17272, Odpis aktu małżeństwa, b.m., b.d., b.p.

⁶⁴ AIPN, Stołeczny Urząd Spraw Wewnętrznych, sygn. 1005/39796, Kwestionariusz paszportowy Ryszarda Siwickiego, Warszawa, 18 XII 1984 r., 1.

⁶⁵ Ibid., sygn. 1005/74489, Kwestionariusz paszportowy Jerzego Siwickiego, Warszawa, 2 VI 1982 r., 8.

⁶⁶ AIPN, MON, sygn. 2216/12, Zeszyt ewidencyjny Floriana Siwickiego, b.m., b.d., 3, 10.

⁶⁷ AIPN, Zarząd II SG, sygn. 2602/6954, Opinia służbowa nt. Floriana Siwickiego za okres od 1 VII 1948 r. do 1 IV 1949 r., kwiecień 1949 r., 27.

kwalifikacje do tego, aby objąć zdecydowanie ważniejsze stanowiska aniżeli dowództwo Batalionu Szkolnego w OSP nr 1. Co więcej, wpływ na takie zachowanie miało mieć również jego pochodzenie. W ocenie przełożonych Siwicki „w przypływie szczerości uważa się za pokrzywdzonego w szkole na tym stanowisku. Wyływa to w czasie na tle pochodzenia (ojciec podoficer zawodowy represjonowany w ZSRR o którym brak jakichkolwiek wiadomości) w części z wygórowanej ambicji”.⁶⁸ Z tymi trudnościami Siwicki musiał się mierzyć przez kilkanaście kolejnych miesięcy.

Jego przełożeni uważali jednak, że major potrafił zadowalająco pracować, gdy był poddawany odpowiedniej presji. Z tego powodu podczas letnich ćwiczeń zorganizowanych w 1949 lub 1950 r. poddano go intensywnej kontroli, co przyniosło oczekiwane przez przełożonych rezultaty. Po ich zakończeniu batalion Siwickiego otrzymał na koniec roku ocenę dobrą.⁶⁹

W kolejnych miesiącach przełożeni nadal dostrzegali w jego postawie pewne niedoskonałości. Niemniej jednak pododdział przez niego dowodzony zdecydowanie poprawił swoje wyniki. W jednej z opinii napisano: „Dowodzony przez niego batalion (roczny kurs) w początkowych okresach był batalionem na najniższym poziomie dyscypliny, co wpływało również z tego, że pchor.[podchorążowie] byli powołani z cywila. Obecnie dzięki wyłożonej pracy dowódcy baonu oraz poległych mu oficerów w batalionie nastąpiła duża poprawa”.⁷⁰

Co więcej, w tamtym okresie przełożeni nie mieli już wątpliwości co do politycznych przekonań Siwickiego. W ich opinii ówczesny major był, generalnie rzecz ujmując, zdeklarowanym zwolennikiem władzy komunistycznej.⁷¹

Praktycznie takie same oceny dotyczące jego politycznych przekonań pojawiają się także w później sporządzanych opiniach. Było to niezwykle ważne, zważywszy na fakt, że WP wkraczało w etap intensywnej sowietyzacji. Przede wszystkim postanowiono wówczas „oczyścić” armię z „elementów wrogich i obcych” – byli to najczęściej przedwojenni oficerowie – i stworzyć nowy korpus oficerski. Mieli się w nim znaleźć ludzie młodzi, kształceni w powojennych szkołach wojskowych i wychowani według komunistycznych paradygmatów. Zanim jednak korpus ten mógł zacząć funkcjonować, władze Polski Ludowej poprosiły kierownictwo ZSRS o skierowanie do WP

⁶⁸ Ibid., Opinia służbowa nt. F[loriana] Siwickiego za okres od 1 X 1950 r. do 1 X 1951 r., Warszawa, 29 IV 1952 r., 29.

⁶⁹ Ibid., Opinia służbowa nt. Floriana Siwickiego a okres od 1 IV 1949 r. do 1 X 1950 r., b.m., b.d., 28.

⁷⁰ Ibid., Opinia służbowa nt. F[loriana] Siwickiego za okres od 1 X 1950 r. do 1 X 1951 r., Warszawa, 29 IV 1952 r., 29.

⁷¹ AIPN, MON, sygn. 2216/12, Opinia służbowa dot. Floriana Siwickiego za okres od 1 VII 1948 r. do 1 IV 1949 r., kwiecień 1949 r., b.m., 35.

oficerów sowieckich. W ten sposób ministrem obrony narodowej i marszałkiem Polski ludowej został Konstanty Rokossowski, który koordynował reformę wojska. Pod jego dowództwem WP zostało kilkakrotnie rozbudowane i poddane jeszcze większemu upartyjnieniu i upolitycznieniu.⁷²

W takiej armii swoją karierę stopniowo rozwijał Siwicki. Zmiana jego postawy była na tyle widoczna, że w 1951 r. przygotowano dla niego dwa wnioski odznaczeniowe. Wśród nich był m.in. wniosek o nadanie mu jednego z najwyższych odznaczeń, tj. Orderu Odrodzenia Polski V kl. W uzasadnieniu napisano, że major bardzo dobrze opanował znajomość regulaminów wojskowych i przepisów służbowych. Ponadto chwalony był w szczególności za podejście do żołnierzy, metody prowadzenia wyszkolenia ogniowego oraz sposoby technicznego przygotowania broni.⁷³ Siwicki ostatecznie nie otrzymał tego odznaczenia. Oprócz powyższych zawniioskowano także o uhonorowanie go brązowym medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny”,⁷⁴ który otrzymał w październiku 1951 r.

Jeszcze w sierpniu 1951 r. pochodzący z ZSRS dowódca Okręgu Wojskowego nr IV (późniejszego ŚOW) gen. dyw. Wsiewołod Strażewski⁷⁵ zawniioskował o przeniesienie podpułkownika (awans w lipcu 1951 r.) na stanowisko szefa VIII Wydziału Uzupełnień i Służby Wojskowej w Sztapie OW nr IV.⁷⁶ Z tych planów jednak nic nie wyszło, bowiem Siwicki nie otrzymał zgody na przeniesienie. W roku kolejnym dowództwo OSP nr 1 poprosiło szefa Departamentu Kadr MON o możliwość zmiany przydziału dla Siwickiego. Przełożeni chcieli, aby podpułkownik objął funkcję szefa Wydziału Szkolenia OSP nr 1. Ten wniosek również nie zyskał akceptacji.⁷⁷

W Głównym Zarządzie Wyszkożenia Bojowego

Na stanowisku dowódcy Batalionu Szkolnego Siwicki pozostał do listopada 1952 r. Wówczas marsz. Rokossowski przeniósł go do Głównego

⁷² Edward Nalepa, *Oficerowie Armii Radzieckiej w Wojsku Polskim 1943–1968* (Warszawa: Dom Wydawniczy „Bellona”, 1995) 63–88; Tomaszewski, *Sowietyzacja Wojska*, 330–359.

⁷³ AIPN, MON, sygn. 2216/12, Wniosek o odznaczenie Floriana Siwickiego Orderem Odrodzenia Polski V kl., b.m., b.d., 32.

⁷⁴ Ibid., Wniosek o odznaczenie Floriana Siwickiego brązowym medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny”, b.m., 10 IX 1951 r., 41.

⁷⁵ Wsiewołod Strażewski (ur. 21 VIII 1897 – zm. 25 VIII 1973) – sowiecki oficer, uczestnik II wojny światowej, a po jej zakończeniu generał dywizji IWP. W 1956 r. wyjechał do ZSRS. Do Polski wrócił na stałe w 1972 r.

⁷⁶ AIPN, MON, sygn. 2216/12, Wniosek o przeniesienie Floriana Siwickiego na stanowisko szefa VIII Wydziału DOW nr IV, b.m., sierpień 1951 r., 40.

⁷⁷ Ibid., Wniosek o przeniesienie Floriana Siwickiego na stanowisko szefa Wydziału Szkolenia OSP nr 1, b.m., 20 II 1952 r., 45.

Zarządu Wyszkożenia Bojowego (dalej: GZWB), gdzie objął stanowisko szefa Wydziału Szkół i Kursów Oficerskich Piechoty.⁷⁸

Do zadań utworzonego w sierpniu 1952 r., na bazie Głównego Inspektoratu Wyszkożenia Bojowego, GZWB należało nadzorowanie całego cyklu szkolenia ogólnowojskowego.⁷⁹ Tam Siwicki spotkał swojego starego towarzysza z rzyańskiej szkoły ppłk. Jaruzelskiego, który początkowo kierował Wydziałem Szkół i Kursów, a później szefował Oddziałowi Akademii Szkół Wojskowych.⁸⁰

Przełożeni, którzy opiniowali Siwickiego w GZWB, byli z jego działalności zadowoleni. W podsumowaniu opinii służbowej, wystawionej mu w październiku 1953 r., napisano: „Zajmowanemu stanowisku odpowiada, jednak celowym byłoby wykorzystać go na stanowisko pomocnika Komendanta Oficerskiej Szkoły, lub dla dalszego pogłębiania wiadomości wojskowych skierować na kurs KDD⁸¹ przy Akad[emii] Szt[abu] Gen[eralnego]”.⁸²

W styczniu 1954 r. Siwicki został przeniesiony na stanowisko szefa Oddziału Planowania Zarządu Planowania i Wyszkożenia w GZWB.⁸³ Pełniąc tę funkcję, w kwietniu 1954 r. podpułkownik wraz z Jaruzelskim zostali włączeni do składu specjalnej komisji, która opiniowała fakultet rozpoznawczy Akademii Sztabu Generalnego (dalej: ASG). Przygotowany raport był bardzo krytyczny. Opiniujący stwierdzili, że przygotowujący ten fakultet oficerowie zbyt mało korzystali z doświadczeń Armii Czerwonej i 1 Armii WP z czasów II wojny światowej.⁸⁴ Mógł być to zatem dowód na to, że Siwicki był rzekomo „propagandystą osiągnięć Związku Radzieckiego”.⁸⁵ Przynajmniej tak ocenił go w jednej z opinii służbowych ówczesny szef Zarządu Planowania i Wyszkożenia płk Grabowski.⁸⁶ Ponadto w tym samym dokumencie Grabowski określił Siwickiego następująco: „Ogólnie bardzo zdolny i bardzo dobry oficer. Pracować chce i może. Po przeszkoleniu w Akademii

⁷⁸ Ibid., Zeszyt ewidencyjny Floriana Siwickiego, b.m., b.d., 10.

⁷⁹ Leszek Grot, Tadeusz Konecki i Nalepa, *Pokojowe dzieje Wojska Polskiego* (Warszawa: Wojskowy Instytut Historyczny, 1988), 62.

⁸⁰ Lech Kowalski, *Jaruzelski. Generał ze skazą. Biografia wojskowa generała armii Wojciecha Jaruzelskiego* (Poznań: Wyd. Zysk i S-ka, 2012), 209–221.

⁸¹ Prawdopodobnie chodziło o kurs doskonalenia dowódców.

⁸² AIPN, MON, sygn. 2216/12, Opinia służbowa dot. Floriana Siwickiego za okres od 1 XI 1952 r. do 1 X 1953 r., b.m., 26 X 1953 r., 55.

⁸³ Ibid., Zeszyt ewidencyjny Floriana Siwickiego, b.m., b.d., 10.

⁸⁴ Kowalski, *Jaruzelski*, 220.

⁸⁵ AIPN, MON, sygn. 2216/12, Opinia służbowa dot. Floriana Siwickiego za okres od 1 XI 1953 r. do 1 X 1954 r., b.m., 20 I 1955 r., 61.

⁸⁶ Bliższych personaliów nie ustalono.

[Sztabu Generalnego] może być wykorzystywany na dowódczych i na sztabowych stanowiskach”.⁸⁷

Na sowieckiej uczelni

Fakt, że Siwicki nie był absolwentem żadnej wyższej uczelni wojskowej dość mocno ciążył na jego karierze. Co prawda nie budził praktycznie żadnych wątpliwości, tak pod względem wojskowym, jak i politycznym, jednak bez ukończenia studiów wyższych nie mógł piąć się po szczeblach oficerskiej kariery.

Stanowisk dowódczo-sztabowych było w ówczesnej armii ponad 2,5 tys. Żeby jednak oficer mógł zostać na nie wyznaczony, musiał ukończyć ASG, albo jakąś inną, zazwyczaj sowiecką uczelnię. Aby tam trafić, powinien był spełniać kilka istotnych kryteriów, do których zaliczano m.in. aktywność polityczną, odpowiednie pochodzenie i przeszłość kandydata, co najmniej średnie wykształcenie i nieukończenie 35 roku życia.⁸⁸ Wydaje się, że Siwicki spełniał wszystkie wyżej wymienione warunki. Dostrzegli to jego ówcześni przełożeni, którzy nie zamierzali zmarnować potencjału niespełna trzydziestoletniego oficera.

Z tego powodu w drugiej połowie 1954 r. podjęto decyzję, że Siwicki zostanie skierowany na studia do moskiewskiej Najwyższej Akademii Wojskowej im. Woroszyłowa (dalej: NAW), w której wykuwano wyższe kadry dowódcze armii państw komunistycznych. Podpułkownik studiował tam blisko dwa lata i osiągnął niezłe rezultaty. Na wystawionym mu w październiku 1956 r. zaświadczeniu informującym o zaliczonych egzaminach widnieją oceny dobre i bardzo dobre. Ogólnie został oceniony na 4,33 w pięciostopniowej skali.⁸⁹ Ponadto na dyplomie napisano, że w trakcie studiów przyszły generał zdobył niezbędne umiejętności, które umożliwiały mu dowodzenie dywizjami, brygadami i armiami.⁹⁰

Po powrocie do Polski ówczesny pułkownik Siwicki (awans w lipcu 1956 r.) był już kandydatem do objęcia wysokich dowódczych stanowisk w IWP. Pod koniec 1956 r. wiceminister obrony narodowej gen. broni Jerzy (Jurij) Bordziłowski⁹¹ sporządził wniosek o mianowanie go dowódcą

⁸⁷ AIPN, MON, sygn. 2216/12, Opinia służbowa dot. Floriana Siwickiego za okres od 1 XI 1953 r. do 1 X 1954 r., b.m., 20 I 1955 r., 61.

⁸⁸ Adolf Stachula, „Polityka kadrowa w Wojsku Polskim 1950–1955,” *Śląskie Studia Historyczne* nr 11 (2004): 175.

⁸⁹ AIPN, MON, sygn. 2216/12, Выписка из зачётной ведомости полковник Сиввицкий Флориан, b.m., 13 XI 1956 r., 112.

⁹⁰ Ibid., Диплом 171969, b.m., 19 X 1957 r., 114.

⁹¹ Jerzy Bordziłowski (ur. 16 XI 1900 – zm. 5 IV 1983) – oficer sowiecki, który walczył w wojnie polsko-bolszewickiej oraz w II wojnie światowej. Generał broni IWP, a następnie szef Sztabu Generalnego IWP oraz wiceminister obrony narodowej.

5 Saskiej Dywizji Piechoty.⁹² Pomysł generała zyskał akceptację i pod koniec grudnia tr. Siwicki objął nową funkcję. Niemniej nie piastował jej zbyt długo, bowiem pod koniec 1957 r. nastąpiła reorganizacja IWP, w wyniku której 5 DP została rozformowana.⁹³ Rozformowanie miał przeprowadzić właśnie Siwicki.⁹⁴

Na dowódczych stanowiskach w ludowym Wojsku Polskim

Bezpośrednio po rozformowaniu 5 DP Siwicki objął kolejne stanowisko dowódcze. 1 listopada 1957 r. został zastępcą dowódcy ds. liniowych 11 Dywizji Zmechanizowanej (dalej: DZmech.).⁹⁵ Funkcji tej również nie pełnił zbyt długo, bowiem dotychczasowy dowódca 3 Pomorskiej DP płk Jan Wyderkowski⁹⁶ przebywał na studiach w NAW w Moskwie i sztykowany był na stanowisko zastępcy dowódcy Warszawskiego Okręgu Wojskowego (dalej: WOW). W tej sytuacji poszukiwano odpowiedniego kandydata na najwyższą funkcję w 3 DP. Ówczesny dowódca WOW gen. bryg. Józef Kuropieska⁹⁷ otrzymał listę z nazwiskami oficerów, którzy mogliby objąć tę posadę. Z kilku kandydatów wybrał Siwickiego. Pułkownik został wezwany na rozmowę do dowództwa WOW, wyraził zgodę na propozycję Kuropieski⁹⁸ i objął nowe stanowisko w połowie stycznia 1958 r.

Siwicki jako dowódca 3 DP był chwalony przez przełożonych. Jeszcze w 1958 r. Kuropieska, podsumowując wystawioną mu opinię służbową, pisał: „Zajmowanemu stanowisku w zupełności odpowiada. Po dwóch latach może być również wykorzystany na odpowiedzialnych stanowiskach sztabowych.”⁹⁹

⁹² AIPN, MON, sygn. 2216/12, Wniosek o zatwierdzenie kandydata na stanowisko dowódcy 5 Dywizji Piechoty, b.m., 11 X 1956 r., 63.

⁹³ Ibid., Notatka służbowa dot. Floriana Siwickiego, b.m., 28 X 1957 r., 113.

⁹⁴ Siwicki, „Jestem dumny,” 27.

⁹⁵ AIPN, MON, sygn. 2216/12, Zeszyt ewidencyjny, b.m., b.d., 10.

⁹⁶ Jan Wyderkowski (ur. 19 VI 1913 – zm. 4 II 2001) uczestnik kampanii polskiej 1939 r., żołnierz Gwardii/Armii Ludowej (dalej: GL/AL), komendant Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Bydgoszczy. Po 1956 r. był m.in. zastępcą dowódcy WOW ds. liniowych, a także *attaché* wojskowym, morskim i lotniczym przy Ambasadzie PRL w Moskwie.

⁹⁷ Józef Kuropieska (ur. 25 V 1904 r. – 31 VIII 1998) – oficer WP II RP (kpt. dypl.), w kampanii polskiej 1939 r. oficer operacyjny Grupy Operacyjnej „Bielsko” gen. Mieczysława Boruty-Spiechowicza, oficer IWP. Po II wojnie światowej pełnił m.in. stanowisko *attaché* wojskowego w Londynie. Był również więźniem stalinowskim. Po opuszczeniu aresztu został m.in. dowódcą WOW.

⁹⁸ AIPN, MON, sygn. 2216/12, Notatka służbowa dot. Floriana Siwickiego, Warszawa, 31 XII 1957 r., 65.

⁹⁹ Ibid., Opinia służbowa dot. Floriana Siwickiego za okres od 13 I do 30 XI 1958 r., Warszawa, 5 XII 1958 r., 68.

Pod koniec 1960 r. jeszcze bardziej utwierdził się w swoim przekonaniu, stwierdzając: „Dzięki zaletom umysłu i cechującej go w pracy uprzejmości oraz wrodzonemu taktowi bardziej nadaje się do prac w wyższych sztabach, gdzie zapewne mógłby osiągnąć bardzo dobre wyniki”¹⁰⁰

Przytaczane opinie nt. Siwickiego powstawały na podstawie m.in. ćwiczeń, kursów i sprawdzianów, w których oficer brał udział. Na przykład w listopadzie 1959 r. uczestniczył w ćwiczeniach grupowych dla dowódców dywizji i pułków. Celem zajęć było „sprawdzenie umiejętności samodzielnego i logicznego rozumowania w sytuacjach charakterystycznych dla współczesnego pola bitwy i kierowania współczesną walką”.¹⁰¹ Pułkownik wypadł w nich bardzo dobrze, podobnie jak inni dowódcy dywizji. W ocenie ówczesnego szefa Oddziału I WOW płk. Michała Strygi¹⁰² kierujący dywizjami oficerowie byli bardzo dobrze przygotowani do wykonywania swoich obowiązków: „Widać wyraźną różnicę w przygotowaniu teoretycznym i praktycznym /praca w polu/ pomiędzy dowódcami dywizji i pułków. Dowódcy Dywizji mają opanowane współczesne zasady prowadzenia działań oraz potrafią logicznie i w sposób nieszablonowy myśleć. Należy stwierdzić, że Dowódca Dywizji w pełni odpowiada współczesnym wymagom stawianym przed dowódcami Związków Taktycznych”.¹⁰³ Ponadto pod koniec 1960 r. pułkownik zaliczył na ocenę bardzo dobrą kurs obrony przed bronią masowego rażenia, który przeszedł w Wojskowej Akademii Technicznej im. Jarosława Dąbrowskiego w Warszawie.¹⁰⁴

Oprócz codziennych czynności służbowych Siwicki był dość aktywny na niwie politycznej. Co prawda nie zachowała się jegoteczka partyjna,¹⁰⁵ jednak niewielką część informacji udało się zrekonstruować z akt personalnych przechowywanych w AIPN. W tamtym czasie pułkownik był członkiem Komitetu Partyjnego przy WOW. Tam też zasiadał w Komisji Kontroli Partyjnej.¹⁰⁶ Ponadto jeszcze w 1959 r. był współodpowiedzialny za zorganizowanie parad wojskowych w Chełmie i Warszawie, które uczły piętnastolecie powstania Polski Ludowej. Jego wkład w ich

¹⁰⁰ Ibid., Opinia służbowa dot. Floriana Siwickiego za okres od 1 XII 1958 r. do 15 XII 1960 r., Warszawa, 16 III 1961 r., 71.

¹⁰¹ Ibid., Karta opiniodawcza Floriana Siwickiego, b.m., b.d., 117.

¹⁰² Michał Stryga (ur. 24 VII 1921 – zm. 28 IV 1993) – żołnierz Armii Krajowej, oficer IWP, dowódca WOW, a także szef sztabu Głównego Kwatermistrzostwa IWP.

¹⁰³ AIPN, MON, sygn. 2216/12, Karta opiniodawcza Floriana Siwickiego, b.m., b.d., 117.

¹⁰⁴ Ibid., Świadectwo nr 386, Warszawa, 20 XII 1960 r., 125.

¹⁰⁵ Nie została odnaleziona ani w Archiwum Akt Nowych, ani w Archiwum Państwowym m. st. Warszawy w Milanówku.

¹⁰⁶ AIPN, MON, sygn. 2216/12, Podziękowanie dla Floriana Siwickiego, Warszawa, 16 III 1961 r., 70.

przygotowanie był na tyle znaczący, że przełożeni postanowili uhonoro-
wać go nagrodą.¹⁰⁷

Ta przedstawiona powyżej polityczna aktywność miała wpływ na jego póź-
niejsze losy. Pisał o tym jeden ze sztabowców WOW na początku lat sześć-
dziesiątych XX w.: „Szykanowanie i pozbywanie się oficerów angażujących
się politycznie, aktywnych w pracy partyjnej i bezkompromisowych w walce
z obcymi naleciałościami. Między innymi w ten sposób odeszli z zajmowanych
stanowisk: gen. bryg. [Wacław] Czyżewski, gen. bryg. [sic!] Siwicki, gen. bryg.
[Józef] Sobiesiak”.¹⁰⁸ Niestety nie udało się ustalić, czy relacja wyżej przytocz-
na odzwierciedlała ówczesną rzeczywistość. Ciekawa byłaby bowiem odpow-
iedź na pytanie, czy Siwicki oraz inni wspomniani generałowie musieli opu-
ścić stanowiska ze względu na polityczne zaangażowanie? Czy taka sytuacja
jest w ogóle możliwa? Niestety, źródła w tej kwestii milczą.

Attaché wojskowy w Chińskiej Republice Ludowej

Siwicki służył w WOW do początku 1961 r. Wówczas Kuropieska miał
zgłosić jego kandydaturę na stanowisko *attaché* wojskowego, morskiego
i lotniczego przy Ambasadzie PRL w Pekinie. Dowódca WOW, zgodnie ze
swoimi wcześniejszymi spostrzeżeniami, uważał pułkownika za „człowie-
ka sprawnego i zaradnego, ale raczej sztabowca niż dowódcę”.¹⁰⁹ Być może
wpływ na to miała również wspomniana polityczna aktywność pułkowni-
ka. Niemniej Kuropieska żartował po latach: „Jeszcze wiele lat później, już
w czasie stanu wojennego, byłem u niego [Siwickiego] w jakiejś sprawie;
przyjął mnie życzliwie i nawet poczęstował koniakiem. Przy rozstaniu po-
zwolił sobie na uwagę, że miał chwilami do mnie żal o to, że wrzuciłem
go na *attaché* wojskowego do Pekinu. Słyszając to wybuchnąłem śmiechem
mówiąc, że w naszych czasach najważniejszym tematem dla biegłych w po-
lityce zagranicznej są Chiny, tak że ten pomysł był proroczym, włączając go
do grona szczęśliwców, którzy uściśliły rękę Mao Tse-Tunga”.¹¹⁰

Niemniej na początku 1961 r. Siwicki został odwołany z funkcji dowódcy
3 DP. Jednocześnie przesunięto go do dyspozycji Sztabu Generalnego (dalej:
SG). Tam rozpoczął służbę w Zarządzie II (wywiadzie). Następnie w drugiej
połowie marca przeszedł kilkunastodniowe, specjalne przeszkolenie, które

¹⁰⁷ Ibid., Wyciąg z rozkazu ministra obrony narodowej nr 040/MON ws. parad wojskowych
zorganizowanych 22 lipca 1959 r., Warszawa, 24 VII 1959 r., 124.

¹⁰⁸ „Notatka dotycząca stosunków w Warszawskim Okręgu Wojskowym,” w Józef Kuropie-
ska, *Wspomnienia z lat 1956–1968. Od października do marca w siłach zbrojnych*, cz. 2 (War-
szawa: Wyd. BGW, 1994), 140.

¹⁰⁹ Ibid., 143.

¹¹⁰ Ibid.

miało go przygotować do pełnienia funkcji *attaché* w Pekinie. Ponad 80 godzin spędził na nauce różnych zagadnień dyplomatyczno-wojskowych, polityczno-gospodarczych, a także kwestii specjalistycznych i fachowych. Do pierwszej grupy należała edukacja z zakresu protokołu dyplomatycznego, umowy pomiędzy MSZ a MON, instrukcji dla *attaché* wojskowych oraz z zasad życia towarzyskiego na placówce. W ramach zagadnień polityczno-gospodarczych Siwicki zdobywał ogólne informacje o ChRL (geografii, historii, kulturze i obyczajach). Pod pojęciem zagadnień fachowych rozumiano przepisy o prowadzeniu kancelarii tajnej i poufnej w wojsku, o przygotowywaniu poczty dyplomatycznej, a także o sprawach gospodarczych placówki. Szkolenie specjalistyczne obejmowało natomiast naukę szyfrów i jazdy samochodem.¹¹¹ Ponadto jeszcze w trakcie szkolenia podpisał zobowiązanie dla pracowników Zarządu II SG, w którym został zobligowany m.in. do zachowania tajemnicy służbowej i ostrożności w trakcie pobytu na placówce¹¹² oraz wypełnił kwestionariusz paszportowy.¹¹³ Zresztą do ChRL wybierał się wraz z całą rodziną, dlatego Zarząd II poprosił o wydanie paszportów dyplomatycznych dla jego żony i dwóch synów.¹¹⁴

Przez kolejnych kilkanaście dni strona polska oczekiwała na decyzję władz ChRL co do akceptacji Siwickiego na stanowisko *attaché*. Odpowiedź pozytywna nadeszła 10 kwietnia 1961 r.¹¹⁵ Trzy dni później pułkownik podpisał specjalny rozkaz, przygotowany przez szefów Wydziału Attachatów Wojskowych i Oddziału Ogólno-Organizacyjnego, a zaakceptowany przez szefa Zarządu II gen. dyw. Grzegorza Korczyńskiego.¹¹⁶ W dokumencie tym stwierdzono, że do głównych zadań Siwickiego należało: „umacnianie i zacieśnianie dobrych i serdecznych stosunków między naszym krajem a Chińską Republiką Ludową”.¹¹⁷ Ponadto miał także opracowywać specjalne notatki nt. ogólnej organizacji, tj. dyslokacji, uzbrojenia, wyszkolenia i zaopatrzenia armii USA i innych krajów postrzeganych jako wrogowie

¹¹¹ AIPN, Zarząd II SG, sygn. 2602/6954, Plan szkolenia płk. Floriana Siwickiego za okres 12–25 marca 1961 r., b.m., 11 III 1961 r., 47.

¹¹² Ibid., Zobowiązanie Floriana Siwickiego, b.m., 21 III 1961 r., 37.

¹¹³ Ibid., Kwestionariusz paszportowy MSZ, Lublin, 19 III 1961 r., 48.

¹¹⁴ AMSZ, sygn. 30/07, w 19, 17272, Pismo do dyrektora Departamentu Kadr MSZ, Warszawa, 27 III 1961 r., b.p.

¹¹⁵ AIPN, Zarząd II SG, sygn. 2602/6954, Wyciąg korespondencji nr 5112 z Pekinu, b.m., 10 IV 1961 r., 46.

¹¹⁶ Grzegorz Korczyński (ur. 17 VI 1915 – zm. 22 X 1971) – dąbrowszczak, żołnierz GL/AL, pomocnik ministra bezpieczeństwa publicznego, więzień stalinowski. Po 1956 r. pełnił funkcje m.in. szefa Zarządu II SG oraz wiceministra obrony narodowej.

¹¹⁷ AIPN, Zarząd II SG, sygn. 2602/6954, Rozkaz specjalny dla płk. Floriana Siwickiego wyjeżdżającego na stanowisko *attaché* wojskowego, morskiego i lotniczego przy ambasadzie PRL w Pekinie, b.m., 11 IV 1961 r., 44.

bloku wschodniego. Dokumenty te miały być sporządzane na podstawie materiałów, jakie przekazywać mu mieli przedstawiciele chińskich władz wojskowych, a także w oparciu o „kapitalistyczną prasę dalekowschodnią”. Dodatkowo zabroniono mu także prowadzenia jakiejkolwiek działalności, w tym przede wszystkim szpiegowskiej, która miałaby być skierowana przeciwko ChRL. Co więcej, Siwicki miał brać aktywny udział w życiu towarzyskim placówki. Przestrzegano go również przed różnymi możliwymi prowokacjami.¹¹⁸ Oficjalnie pułkownik objął swoje stanowisko 15 kwietnia 1961 r.¹¹⁹

Według opinii służbowej w czasie spędzonym na placówce Siwicki do brze wywiązywał się z obowiązków. Niemniej już pod koniec 1962 r. podjął starania o powrót do Polski. Nie czuł się dobrze na tym stanowisku, czemu dał wyraz w raporcie przygotowanym 10 grudnia tr.: „Melduję, że za ten okres pracy w charakterze *Attaché* Wojskowego zajmowałem się przede wszystkim sprawami ogólnopolitycznymi i dziedziną ekonomiczną kraju urzędowania, a tylko w nieznacznym stopniu zagadnieniami wojskowymi. Taki układ mojej pracy wynikał z uniemożliwienia przez przedstawicieli ChALW [Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej] zapoznania się z rozwojem zaprzysiężnionej armii, formami i metodami jej szkolenia. Mimo niewątpliwych korzyści odniesionych z zapoznania się ze wspomnianymi dziedzinami życia Chin, nie jestem jednak w stanie doskonalić i pogłębiać wiadomości wojskowych nabytych w czasie studiów i dotychczasowej wieloletniej praktyce dowódczej. Jednocześnie melduję, że z uwagi na związanie się z bardziej operatywnym życiem w poprzedniej służbie, trudno mi pogodzić z jednorodziejowymi obowiązkami *Attaché* Wojskowego. Biorąc pod uwagę powyższe, proszę Obywatela Ministra [obrony narodowej] o odwołanie mnie w końcu maja 1963 roku z zajmowanego stanowiska i skierowanie do dalszej służby liniowej”.¹²⁰

Przełożeni zaakceptowali prośbę pułkownika już na początku 1963 r. Według jednego z zapisków, który został sporządzony na tym dokumencie, zasugerowano, aby zmiana *attaché* w ChRL nastąpiła w połowie 1963 r.¹²¹ Plan ten nie został jednak zrealizowany. Następnie pułkownik miał zostać odwołany z placówki 1 października 1963 r. Jednak i tym razem termin ten przesunięto. Ostatecznie 23 listopada 1963 r. Siwicki został oficjalnie

¹¹⁸ Ibid., 44–45.

¹¹⁹ AIPN, MON, sygn. 2216/12, Zeszyt ewidencyjny Floriana Siwickiego, b.m., b.d., 10.

¹²⁰ AIPN, Zarząd II SG, sygn. 2602/6954, Raport *attaché* wojskowego przy Ambasadzie PRL w Pekinie płk. dypl. Floriana Siwickiego, Pekin, 10 XII 1962 r., 38.

¹²¹ Ibid.

odwołany z zajmowanego stanowiska¹²² i do Polski wrócił już jako generał brygady (awans 1 października 1963 r.).¹²³

Powrót do PRL

Początkowo generał pozostawał w dyspozycji ówczesnego szefa MON marsz. Mariana Spychalskiego.¹²⁴ W tym czasie zakończył służbę na etacie Zarządu II SG, a następnie został dowódcą w jednej z najbardziej „zasłużonych” jednostek IWP czyli 1 Warszawskiej DZMech. Musiało to być dla niego sporym wyróżnieniem, tym bardziej że sam bardzo chciał pracować na dowódczych stanowiskach liniowych.

Po roku służby w 1 DZMech. Siwicki został przeniesiony na kolejne ważne stanowisko. Pod koniec 1964 r. objął funkcję pełniącego obowiązki szefa sztabu ŚOW.¹²⁵ W rozkazie specjalnym dotyczącym generała podkreślano jego zaangażowanie w odpowiednie wyszkolenie żołnierzy, tak pod względem politycznym, jak i wojskowym.¹²⁶

W grudniu roku następnego dowódca ŚOW gen. bryg. Eugeniusz Molczyk¹²⁷ przygotował wniosek o zatwierdzenie Siwickiego na stanowisko szefa sztabu. Wpływ na to miały wyróżnienia i pochwały, jakie generał otrzymał m.in. za przygotowanie ćwiczeń wojskowych o kryptonimach: „Narew”, „Wi-cher”, „Lato-67” czy też „Ziemia Śląska”.¹²⁸ We wniosku awansowym Molczyk stwierdził: „Gen. bryg. Florian Siwicki posiada dobre przygotowanie i odpowiednie zdolności do kierowania Sztabem Okręgu Wojskowego. Praca Sztabu Śląskiego OW pod jego kierownictwem została postawiona na właściwym poziomie i wykonawstwo zadań stawianych przed poszczególnymi Oddziałami nie budzi zastrzeżeń. To samo dotyczy organizacji i prowadzenia ćwiczeń z wojskami, procesu szkolenia kadry Sztabu Okręgu oraz wielu innych

¹²² AMSZ, sygn. 30/07, w 19, 17272, Pismo do dyrektora Departamentu Kadr MSZ, Warszawa, 12 XII 1963 r., b.p.

¹²³ AIPN, Zarząd II SG, sygn. 2602/6954, Wyciąg z Uchwały Rady Państwa nr 47/63 z 1 X 1963 r., Warszawa, 21 X 1963 r., 39.

¹²⁴ Marian Spychalski (ur. 6 XII 1906 – zm. 7 VI 1980) – architekt, działacz komunistyczny, żołnierz GL/AL, wiceminister obrony narodowej, więzień stalinowski. Po 1956 r. minister obrony narodowej, przewodniczący Rady Państwa.

¹²⁵ AIPN, MON, sygn. 2216/12, Zeszyt ewidencyjny, b.m., b.d., 10.

¹²⁶ Ibid., Rozkaz specjalny nr 034, Warszawa, 18 XII 1982 r., 130.

¹²⁷ Eugeniusz Molczyk (ur. 1 X 1925 – zm. 31 V 2007) – gen. broni WP, I zastępca szefa SG WP, Główny Inspektor Szkolenia WP, wiceminister obrony narodowej, zastępca naczelnego dowódcy Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw Stron Układu Warszawskiego.

¹²⁸ AIPN, MON, sygn. 2216/12, Karta kar i wyróżnień Floriana Siwickiego, b.m., b.d., 154.

dziedzin wchodzących w zakres jego obowiązków”.¹²⁹ Propozycja Molczyka została zatwierdzona i rozkazem personalnym ministra obrony narodowej z 12 stycznia 1966 r. generał został pełnoprawnym szefem sztabu ŚOW.¹³⁰

Operacja „Dunaj”

W kwietniu 1968 r. gen. Molczyk został odwołany z funkcji dowódcy ŚOW i przeniesiony na stanowisko I zastępcy szefa SG WP. Na jego miejsce mianowano Siwickiego, który objął dowództwo ŚOW 26 kwietnia tr.¹³¹ Miało to być dla niego niemalym zaskoczeniem,¹³² tym bardziej że wedle wspomnień Kuropieski generał miał przejąć na funkcję komendanta ASG. Plany te jednak nie zostały zrealizowane i szefem uczelni mianowano gen. Adama Czaplewskiego.¹³³

Jak się później okazało, połowa 1968 r. była czasem sporego napięcia, jakie wytworzyło się w bloku wschodnim w związku z tzw. praską wiosną. W Czechosłowacji do władzy doszła grupa polityków, których celem było złagodzenie politycznego reżimu. Wzbudziło to ogromne zaniepokojenie wśród przywódców państw komunistycznych, a szczególnie ZSRS. Było ono na tyle duże, że jeszcze w pierwszym kwartale 1968 r. sowieckie kierownictwo podjęło decyzję o przygotowaniu planu inwazji, który miał zdusić w zarodku rodzącą się „kontrewolucję”. Do opracowania podstawowych założeń i koncepcji tej operacji utworzono specjalny sztab złożony z wysokich rangą oficerów sowieckich. Ponadto problem Czechosłowacji omawiany był także na międzynarodowym szczeblu, podczas narady w Dreźnie, która odbyła się 23 marca 1968 r. W trakcie obrad przywódców czechosłowackich zaatakował Leonid Breżniew, ale również Władysław Gomułka i Walter Ulbricht – sekretarz generalny Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec.¹³⁴

Na początku kwietnia 1968 r. Sowietci rozesłali dyrektywy do prawie wszystkich sztabów generalnych państw Układu Warszawskiego (dalej:

¹²⁹ Ibid., Wniosek o przeniesienie F[loriana] Siwickiego na stanowisko szefa sztabu ŚOW, 8 XII 1965 r., 79.

¹³⁰ Ibid., Zeszyt ewidencyjny Floriana Siwickiego, b.m., b.d., 10.

¹³¹ Ibid.

¹³² Kowalski, *Kryptonim „Dunaj”. Udział wojsk polskich w interwencji zbrojnej w Czechosłowacji w 1968 r.* (Warszawa: Wyd. „Książka i Wiedza”, 1992), 36.

¹³³ Kuropieska, *Wspomnienia*, 276. Adam Czaplewski (ur. 1 I 1914 – zm. 11 XI 1982) – żołnierz Armii Czerwonej, oficer IWP, m.in. zastępca SG WP, komendant ASG im. gen. Karola Świerczewskiego.

¹³⁴ Paweł Piotrowski, „Udział Wojska Polskiego w interwencji w Czechosłowacji,” w *Wokół praskiej wiosny. Polska i Czechosłowacja w 1968 r.*, red. Łukasz Kamiński (Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej. Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2004), 97.

UW).¹³⁵ Nakazywały one opracowanie planów udziału wojsk poszczególnych krajów w przygotowywanej inwazji. Po otrzymaniu wytycznych do przygotowania operacji przystąpił także polski SG.¹³⁶

Najważniejszym sprawdzianem dla sił UW miały być ćwiczenia dowódczo-sztabowe o kryptonimie „Szumawa”, które zostały zaplanowane na październik 1968 r. Niemniej ze względu na napiętą sytuację zostały zorganizowane już w czerwcu i lipcu tr. Ćwiczenia te były częścią większych manewrów wojsk UW, które zostały zorganizowane na terenie Czechosłowacji, a w których wzięły udział jednostki z Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, PRL, Węgierskiej Republiki Ludowej i ZSRS. Na jej obszar skierowano siły polskie, węgierskie i sowieckie w sile 24 tys. żołnierzy. Nadrzędnym celem tego przedsięwzięcia było wywołanie presji na polityków czechosłowackich, aby zaprzestali wdrażania reform.¹³⁷

W ćwiczeniach wziął udział także Siwicki. Po latach generał wspominał, że kilka tygodni po objęciu przez niego dowództwa ŚOW rozpoczął ze swoim sztabem przygotowania do „Szumawy”. Siwicki dość łatwo połączył fakty – napiętą sytuację w Czechosłowacji i przyspieszenie ćwiczeń – w związku z czym doszedł do wniosku, że Siły Zbrojne PRL zaczęły przygotowywać się do interwencji.¹³⁸

Pomimo przeprowadzonych przygotowań i decyzji podjętych na najwyższych politycznym i wojskowym szczeblach polskie siły pod dowództwem Siwickiego, oznaczone jako 12 Armia (dalej: A), nie otrzymały zgody władz czechosłowackich na wejście na terytorium południowego sąsiada PRL. Dopiero interwencja naczelnego dowódcy Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw UW marsz. Iwana Jakubowskiego¹³⁹ w dniu rozpoczęcia ćwiczeń, tj. 19 czerwca, zmieniła decyzję polityków czechosłowackich.

Okupacyjna 12 A została ulokowana w pobliżu m. Trutnov. Siwicki wspominał: „Już wówczas wielu Czechów przejawiało wobec ćwiczących wojsk Układu Warszawskiego negatywny, a niekiedy wyraźnie wrogi stosunek”¹⁴⁰ oraz: „Mieliśmy więc oczy szeroko otwarte, a uszy nastawione tam, gdzie trzeba i w oparciu o nieoficjalne informacje kształtowaliśmy sobie pewne poglądy operacyjne na wszelką ewentualność. Czyniliśmy to w swoim kręgu Sztabu 12. Armii [...]. Uważaliśmy, że wzrost politycznego nie-

¹³⁵ Pominęto sztaby generalne Czechosłowacji i Rumunii.

¹³⁶ Piotrowski, „Udział Wojska,” 97–98.

¹³⁷ Ibid., 98.

¹³⁸ Kowalski, *Kryptonim „Dunaj”*, 36.

¹³⁹ Iwan Jakubowski (ur. 25 XII 1911/7 I 1912 – zm. 30 XI 1976) – marszałek Związku Sowieckiego, zastępca ministra obrony ZSRS, naczelný dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw Stron Układu Warszawskiego.

¹⁴⁰ Ibid., 37.

zadowolenia pewnych grup społecznych oraz brak postępu w negocjacjach sojuszniczych z liderami dążącymi do zmian w CSRS może doprowadzić czasem do radykalnych rozstrzygnięć. Stąd nasze nastawienie było takie, że ćwiczenia ćwiczeniami, ale rekonesans rozpoznawczy też należy mieć na względzie. I mieliśmy. Interesowało mnie także, co o tym wszystkim sądzą kierownicze gremia polityczne i wojskowe Czechosłowacji, jakie są nastroje społeczeństwa. Spekulowałem przy tym wszystkim, jak grupy te mogą się zachować w sytuacjach ekstremalnych¹⁴¹

Mimo że ćwiczenia zakończyły się formalnie 2 lipca 1968 r., do garnizonów wróciły tylko jednostki czechosłowackie i węgierskie. Z miejsca nie ruszyły się natomiast oddziały polskie i sowieckie. Przeciwno takiej postawie protestowali czechosłowaccy politycy, w tym m.in. premier Oldřich Černík.¹⁴² Całą sytuację Siwicki opisywał następująco: „Widocznie gdzieś tam na górze wykoncypowano sobie, że obecność nasza ma jakiś wpływ na stabilizowanie sytuacji i nastrojów społecznych, wyhamowanie zapędów, zwłaszcza tych, jak wówczas określaliśmy, kontrrewolucyjnych ugrupowań politycznych, dążących do zmian ustrojowych”.¹⁴³ Dopiero 13 lipca nadszedł rozkaz o opuszczeniu obszaru Czechosłowacji, który natychmiast wykonano.

Po powrocie do Polski oddziały dowodzone przez Siwickiego, który został wyróżniony za „wzorowe wykonanie zadań na ćwiczeniach «Szumawa»”,¹⁴⁴ miały zostać utrzymane w podwyższonej gotowości bojowej. W drugiej połowie lipca 1968 r. planowano bowiem rozpoczęcie kolejnych ćwiczeń o krypt. „Pochmurne lato ‘68”. Miały one następnie przejść w operację „Dunaj”, czyli inwazję na Czechosłowację. Decyzję o rozpoczęciu operacji uzależniano jednak od rozmów pomiędzy politykami sowieckimi i czechosłowackimi.

Z tego powodu 27 lipca tr. z sił ŚOW utworzono 2 AWP, której dowodzenie objął gen. Siwicki. Weszła ona w skład Grupy „Północ”, którą oprócz jednostek polskich tworzyły oddziały sowieckie: 1 Gwardyjska Armia Pancerna, 11 Armia Gwardyjska, a wsparcie lotnicze miały zapewnić 4 Armia Lotnicza oraz część 16 Armii Lotniczej. Ogólnym zadaniem tej grupy było opanowanie północnego i zachodniego obszaru Czechosłowacji.¹⁴⁵

W skład 2 AWP weszły następujące jednostki: 4 Pomorska DZmech., 10 Sudecka Dywizja Pancerna (dalej: DPanc.), 11 DPanc., 15 Pułk Wojsk Obrony Wewnętrznej, 66 Pułk Artylerii Przeciwlotniczej, 10 Pułk Łączności, 6 Batalion Zabezpieczenia Stanowiska Dowodzenia, 49 Pułk Śmigłowców, 7 Pułk

¹⁴¹ Ibid.

¹⁴² Oldřich Černík (ur. 27 X 1921 – zm. 19 X 1994) – działacz komunistyczny, premier Czechosłowacji w latach 1968–1970.

¹⁴³ Kowalski, *Kryptonim „Dunaj”*, 38–39.

¹⁴⁴ AIPN, MON, sygn. 2216/12, Karta kar i wyróżnień Floriana Siwickiego, b.m., b.d., 156v.

¹⁴⁵ Informacja za: Piotrowski, „Udział Wojska,” 99.

Radioelektroniczny Wojskowej Służby Wewnętrznej (dalej: WSW), 1 Batalion Szturmowy, 1 batalion WSW, 11 Batalion Rozpoznania Radioelektronicznego, 14 Batalion Radiotechniczny, 62 Kompania Rozpoznania Specjalnego, 11 Eskadra Lotnictwa Łącznikowego.¹⁴⁶ Zgrupowanie to miało zająć cały obszar województw hradeckiego, pardubickiego oraz sporą część północnomorawskiego. Jej głównym celem, nakreślonym przez dowództwo UW, było opanowanie lub zablokowanie obiektów takich jak garnizony wojskowe, lotniska, rozgłośnie radiowe, składy amunicji czy też węzły drogowe.¹⁴⁷

W nocy z 28 na 29 lipca oddziały Siwickiego zostały przegrupowane na pozycje wyjściowe, leżące do 40 km od granicy Czechosłowackiej. Oczekując na ostateczną decyzję o inwazji, wśród żołnierzy i oficerów prowadzono intensywną akcję propagandową, która miała uzasadnić interwencję.¹⁴⁸ Siwicki wspominał, że najtrudniejsze wówczas było samo oczekiwanie: „Nie sprzyjało to utrzymaniu wysokiego poziomu dyscypliny wojskowej. [...] Czyniłem różne zabiegi szkoleniowe, by wojsko było stale czymś zajęte, ale na dłuższą metę i to nie skutkowało. [...] gdy już nużyły zajęcia taktyczne, polecałem przejść do czyszczenia broni i sprzętu, jaki posiadały związki i oddziały na stanie. Konserwowano amunicję, czyszczono lufy do sucha itd.”¹⁴⁹

Taki stan rzeczy utrzymywał się do godzin wieczornych 19 sierpnia 1968 r. Wówczas to Siwicki otrzymał rozkaz o przystąpieniu do zadań związanych z interwencją. W rozkazie tym nakazano, aby żołnierze pobrali ostrą amunicję 20 sierpnia o godz. 18.00. Ponadto początek operacji wyznaczono na 21 sierpnia o godz. 00.00. Dodatkowo nakazano: „Wobec oddziałów CzAL [Czechosłowackiej Armii Ludowej], Ludowej Milicji i poszczególnych obywateli, którzy okażą zbrojny opór przeciwko naszym wojskom, używać broni i rozbrajać”¹⁵⁰

O godzinie 6.00 następnego dnia odbyła się odprawa Siwickiego z kadrą kierowniczą 2 AWP.¹⁵¹ W jej trakcie dowódcy związków taktycznych i innych służb zapoznali się z „Rozkazem operacyjnym dowódcy 2. Armii WP nr 02”, który rozpoczynał się w następujący sposób: „Kryzys polityczny w Czechosłowacji wszedł w taką fazę, w której czechosłowaccy działacze partyjni i państwowi uznali za niezbędne zaapelować o pomoc do państw

¹⁴⁶ AIPN, Zbiór dokumentów dotyczących Układu Warszawskiego (dalej: Dokumenty UW), sygn. 02958/17/1, Rozkaz operacyjny dowódcy 2 Armii WP, Świdnica, 20 VIII 1968 r., 52.

¹⁴⁷ Kowalski, *Kryptonim „Dunaj”*, 40.

¹⁴⁸ Piotrowski, „Udział Wojska,” 101.

¹⁴⁹ Kowalski, *Kryptonim „Dunaj”*, 41.

¹⁵⁰ Cyt. za: Piotrowski, „Udział Wojska,” 101.

¹⁵¹ Kowalski, *Kryptonim „Dunaj”*, 41.

sojuszniczych. Do udzielenia tej pomocy obok innych armii sojuszniczych, została ze składu WP wydzielona 2 A[rmia]”¹⁵²

Wspominając tamte chwile, Siwicki mówił: „Ja sam miałem masę wątpliwości, jak to wszystko [interwencja] się potoczy. Stanu wewnętrznych napięć nie miałem prawa uzewnętrzniać wobec przybyłych na odprawę”¹⁵³. Czy tak rzeczywiście było? Trudno to dziś ocenić. Ostatecznie jako karny żołnierz i lojalny działacz partyjny zamierzał wykonać wszystkie zadania, jakie postawili przed nim jego przełożeni.

Jeszcze tego samego dnia generał wyjechał do Legnicy. Tam o godz. 9.00 spotkał się z ministrem obrony narodowej PRL gen. Jaruzelskim oraz marsz. Jakubowskim. W trakcie rozmowy raz jeszcze omówiono poszczególne elementy współdziałania wojsk polskich i sowieckich.¹⁵⁴ Następnie polscy oficerowie pojechali do Świdnicy, gdzie stacjonował sztab 2 AWP. Podczas narady, która rozpoczęła się o godz. 15.00, Jaruzelski sprawdził, czy wszyscy dowódcy w 2 AWP znali swoje zadania. Następnie przeprowadzono inspekcję oddziałów, po której Jaruzelski wyjechał do Wrocławia, skąd odleciał do Warszawy.¹⁵⁵

W międzyczasie trwały ostatnie, bardzo intensywne przygotowania do inwazji. Żołnierze zwiłali obozy i pobierali amunicję. Musieli również wysłuchać propagandowego apelu kierownictwa PZPR i rządu PRL dotyczącego inwazji. W sztabie 2 AWP także nie próżnowano, oficerowie nanosili na mapy sztabowe uaktualnione dane co do rejonów koncentracji polskich sił. Ponadto wydano zarządzenia w sprawie łączności. Na stanowisku dowodzenia cały czas obecny był Siwicki, który był w ciągłym kontakcie z dowództwem UW oraz polskim MON.¹⁵⁶

O godzinie 23.40 polski SG wydał generałowi rozkaz do przegrupowania sił na terytorium Czechosłowacji. Kilkadziesiąt minut później żołnierze 1 Batalionu Szturmowego opanowali posterunki czechosłowackiej straży granicznej. Tym samym rozpoczęła się inwazja. W głąb Czechosłowacji ruszyły w pierwszym rzucie 10 oraz 11 DPanc., a później także inne jednostki, które dość szybko opanowały wyznaczone rejon.¹⁵⁷

¹⁵² AIPN, Dokumenty UW, sygn. 02958/17/1, Rozkaz operacyjny dowódcy 2 Armii WP, Świdnica, 20 VIII 1968 r., 52.

¹⁵³ Kowalski, *Kryptonim „Dunaj”*, 41–42.

¹⁵⁴ Leszek Pajórek, *Polska a „Praska wiosna”. Udział Wojska Polskiego w interwencji zbrojnej w Czechosłowacji w 1968 roku* (Warszawa: Wyd. „Ergos”, Wojskowy Instytut Historyczny Akademii Obrony Narodowej, 1998), 137.

¹⁵⁵ Ibid., 62.

¹⁵⁶ Ibid., 63.

¹⁵⁷ Piotrowski, „Udział Wojska,” 102.

Pierwsza faza inwazji zakończyła się pełnym sukcesem. Sam Siwicki pojawił się na terenie Czechosłowacji po trzech dniach od momentu rozpoczęcia operacji. Według jego wspomnień było to uwarunkowane organizacją dowodzenia. Z obszaru PRL miał po prostu lepszą łączność z podległymi sobie jednostkami. Dopiero gdy sztab 2 AWP, który rozlokował się na lotnisku w Hradec Králové, nawiązał kontakt ze wszystkimi oddziałami, generał dotarł nad Łabę, skąd kierował całością działań.¹⁵⁸

Wspominając tamte dni, Siwicki narzekał na brak jakichkolwiek informacji ze strony sowieckiej co do położenia i zamiarów ich wojsk, które bezpośrednio sąsiadowały z 2 AWP. Po latach twierdził także, że żołnierze IWP nie wchodzili do Czechosłowacji po to, „by łamać naród, deptać godność i prawa. Staraliśmy się dawać temu wyraz w różny sposób, podkreślaliśmy na każdym kroku, że pobyt nasz jest tymczasowy. Utwierdzaliśmy Czechów – tam, gdzie to było możliwe – że to oni są gospodarzami. Na tym etapie stosunków panujących w naszym bloku socjalistycznym nie mogliśmy nic więcej zrobić”.¹⁵⁹ Słowa Siwickiego prawdopodobnie odzwierciedlały stan faktyczny, bowiem dowódca 2 AWP bardzo dbał o to, żeby jego podwładni zachowywali się odpowiednio, tak wobec żołnierzy, jak i ludności cywilnej Czechosłowacji. Polacy mieli zakaz niszczenia mienia, prowokowania¹⁶⁰ czy też rekwirowania jakichkolwiek środków, w tym żywności i paliw.¹⁶¹ Jak się jednak ostatecznie okazało, owe „godność i prawa”, o których wspominał generał, zostały mocno i brutalnie zdeptane, za co on również ponosił odpowiedzialność.

Po rozpoczęciu operacji w Moskwie toczyły się rozmowy delegacji czechosłowackiej i sowieckiej. Od ich efektów zależało, jak będzie wyglądała dalsza okupacja Czechosłowacji. W tym samym czasie polskie siły zostały wzmocnione, aby móc rozbrajać jednostki czechosłowackie. Nie wykluczano również użycia wojsk gdyby zaszła taka konieczność. Ostatecznie polityczno-wojskowe napięcie zaczęło opadać 26 sierpnia, gdy politycy czechosłowaccy wycofali się z reform i podpisali tzw. protokół moskiewski. Tym samym siły interwencyjne zostały przesunięte na obszary leśne i podmiejskie.¹⁶²

W tym czasie największym problemem Siwickiego było rozluźnienie dyscypliny postępujące wśród żołnierzy 2 AWP. Generał zdawał sobie z tego sprawę, tym bardziej że coraz częściej był informowany o tzw. nadzwyczajnych wypadkach. Czarę goryczy przełało jednak wydarzenie w Jičine, gdzie 7 września 1968 r. będący pod wpływem alkoholu polski żołnierz Stefan

¹⁵⁸ Kowalski, *Kryptonim „Dunaj”*, 44.

¹⁵⁹ *Ibid.*, 48.

¹⁶⁰ Piotrowski, „Udział Wojska,” 104.

¹⁶¹ AIPN, Dokumenty UW, sygn. 02958/17, Pismo dowódcy 2 Armii do podległych sobie jednostek, b.m., 21 VIII 1968 r., 60.

¹⁶² Piotrowski, „Udział Wojska,” 104–106.

Dorna zabił dwóch obywateli Czechosłowacji i kilkoro ranił. Siwicki wydał wówczas rozkaz, w którym nakazał bezwzględne utrzymanie dyscypliny.¹⁶³

Siły polskie przebywały na obszarze Czechosłowacji 84 dni. 23 października 1968 r. Jaruzelski rozkazał 2 AWP opuszczenie tego państwa do 11 listopada tr.¹⁶⁴ Jego dyrektywa została na tyle sprawnie wykonana, że już 2 listopada 1968 r. 2 AWP została rozwiązana.¹⁶⁵ Ostatni polski oddział, tj. 25 Pułk Zmechanizowany, przekroczył granicę polsko-czechosłowacką 12 listopada o godz. 7.00.¹⁶⁶

Po operacji „Dunaj”

Operacja „Dunaj” była dla Siwickiego niezwykle istotnym momentem w jego karierze. Generał utwierdził tak partyjne kierownictwo, jak i swoich przełożonych, że był człowiekiem niezwykle pracowitym, ale przede wszystkim oddanym i lojalnym wobec PZPR, który był w stanie skrupulatnie wykonać każdy rozkaz.

Jeszcze podczas operacji Jaruzelski przygotował wniosek o mianowanie Siwickiego na stopień generała dywizji. „Gen. bryg. Siwicki posiada bogate doświadczenie dowódcze i sztabowe przechodząc niemal wszystkie szczeble dowodzenia do dowódcy okręgu wojskowego włącznie. Legitymuje się dużą wiedzą taktyczno-operacyjną. Reprezentuje wysokie walory dowódcy-wychowawcy, jest zdolnym organizatorem, pracowitym i energicznym oficerem. Obecnie, sprawując funkcję dowódcy armii stacjonującej czasowo w Czechosłowacji, wypełnia trudne i odpowiedzialne zadania operacyjno-wojskowe oraz polityczne. Dzięki swym umiejętnościom i doświadczeniu w zakresie dowodzenia wojskami, realizuje postawione przed nim i podległymi wojskami zadania w sposób w pełni zadowalający”¹⁶⁷ – pisał minister obrony narodowej. Wniosek ten został rozpatrzony pozytywnie i 9 października 1968 r. Siwicki otrzymał awans. W tym samym miesiącu udekorowano go również Orderem Lenina, a w listopadzie wybrano zastępcą członka Komitetu Centralnego PZPR.¹⁶⁸

W kolejnych latach Siwicki objął jeszcze bardziej prestiżowe funkcje. W 1971 r. został I zastępcą szefa SG, a dwa lata później był już szefem tego organu i wiceministrem obrony narodowej. Dekadę później został

¹⁶³ AIPN, Dokumenty UW, sygn. 02958/17/1, Rozkaz specjalny dowódcy 2 Armii nr PF 418, b.m., 12 IX 1968 r., 105–109.

¹⁶⁴ Ibid., Sprawy operacyjne Sztabu Generalnego ws. operacji „Dunaj”, sygn. 02958/1/1, Dyrektywa ministra obrony narodowej 004/II, b.m., 23 X 1968 r., 49–51.

¹⁶⁵ Ibid., Dyrektywa ministra obrony narodowej 005/II, b.m., 2 XI 1968 r., 65.

¹⁶⁶ Piotrowski, „Udział Wojska,” 106.

¹⁶⁷ AIPN, MON, sygn. 2216/12, Wniosek o mianowanie Floriana Siwickiego na stopień generała dywizji, wrzesień 1968 r., 81.

¹⁶⁸ Ibid., Zeszyt ewidencyjny Floriana Siwickiego, b.m., b.d., 3–4, 9.

ministrem obrony narodowej. Stanowisko to sprawował aż do 1990 r.¹⁶⁹ Ponadto był członkiem Biura Politycznego KC PZPR, a także zasiadał w Komitecie Obrony Kraju i Wojskowej Radzie Ocalenia Narodowego.

W tym czasie, pełniąc wiele ważnych funkcji, był współodpowiedzialny m.in. za wprowadzenie stanu wojennego w grudniu 1981 r. To głównie za tę działalność Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach próbowała postawić go w stan oskarżenia.¹⁷⁰ Niemniej z powodu złego stanu zdrowia Siwicki nigdy nie stanął przed sądem. Zmarł w Warszawie 11 marca 2013 r.¹⁷¹

Podsumowanie

Droga Floriana Siwickiego na najwyższe cywilne i wojskowe stanowiska PRL była bardzo długa i rozpoczęła się jeszcze w okresie II wojny światowej, na obszarze ZSRS. Tam przyszły generał pobierał pierwsze nauki wojskowego rzemiosła i uległ komunistycznej indoktrynacji. Po przybyciu do Polski Ludowej piął się stopniowo po szczeblach wojskowej hierarchii. Zaczynał w szkolnictwie wojskowym, a później został pracownikiem MON. Był jednym z tych oficerów, którzy doskonale wpasowywali się w założenia i koncepcje ówczesnych władz wojskowych sowietyzujących IWP. Ponadto miał sporo szczęścia, bowiem jako syn przedwojennego podoficera mógłby zostać z wojska usunięty, jednak pracując w szkolnictwie wojskowym, wykazał się karnością i lojalnością wobec swoich przełożonych.

Biografia Eugeniusza Siwickiego miała zresztą wpływ na życie jego syna. Florian marzył o tym, aby podobnie jak ojciec zostać żołnierzem. Chciał być przede wszystkim dowódcą dużych związków taktycznych i operacyjnych. Swoje ambicje zaczął realizować od połowy lat pięćdziesiątych XX w., kiedy to ukończył kurs na NAW w Moskwie. Następnie był *attaché* wojskowym w Pekinie. Na tym stanowisku wytrwał niecałe dwa lata i wrócił do PRL. Wówczas objął ważne dowódcze funkcje w ŚOW. Właśnie wtedy, po operacji „Dunaj”, jego kariera zdecydowanie przyspieszyła. Posłuszne wykonywanie rozkazów wysokich przełożonych doprowadziło go na szczyty tak wojskowej, jak i partyjnej kariery.

Być może rację miał Stanisław Dronicz,¹⁷² który tak scharakteryzował bohatera niniejszego artykułu: „Był aktywnym członkiem PZPR, członkiem

¹⁶⁹ AIPN, Urząd Rady Ministrów, sygn. 2347/17, Wyciąg z akt osobowych, b.m., 11 X 1988 r., 36.

¹⁷⁰ AIPN, Sąd Okręgowy w Warszawie 1999-, sygn. 3392/1/2, Akt oskarżenia przeciwko Florianowi Siwickiemu i innym, Katowice, 16 IV 2007 r., 1–74.

¹⁷¹ Ibid., 3392/1/1, Odpis skrócony aktu zgonu, Warszawa, 12 III 2013 r., 325.

¹⁷² Stanisław Dronicz (ur. 11 V 1932 – zm. 16 I 2017) – oficer IWP, działacz i dziennikarz opozycyjny. Zatrzymany za działalność opozycyjną w latach osiemdziesiątych XX w.

KC, członkiem Biura Politycznego, a także posłem na Sejm RP. [...] Trudno jednoznacznie stwierdzić dlaczego gen. Siwicki tak długo pełnił obowiązki ministra bez formalnej nominacji na stanowisko ministra. Być może gen. Jaruzelski przez przezorność zatrzymał dla siebie to stanowisko, gdyż mógł się liczyć z tym, że na stanowisku premiera oraz szefa partii może się nie utrzymać. Bardziej prawdopodobne jednak jest, że gen. Jaruzelski znał słabe strony gen. Siwickiego. Wiedział o jego braku pomysłowości, polotu oraz szerszych horyzontów, które powinien posiadać minister obrony. Cechą dodatnią gen. Siwickiego (przynajmniej z punktu widzenia Jaruzelskiego) było całkowite oddanie i lojalność wobec swego bezpośredniego przełożonego. Gen. Siwicki nie prowadził żadnych gier politycznych ani nie utrzymywał bliższych kontaktów z liczącymi się politykami ze swej partii. Przez dziesięciolecia trzymał się gen. Jaruzelskiego i polegał na jego zdaniu i woli. Wszystkie problemy, nawet mało istotne, uzgadniał ze swym szefem.”¹⁷³

Bibliografia

Archiwalia

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie

Ministerstwo Obrony Narodowej w Warszawie

Sąd Okręgowy w Warszawie 1999-

Stołeczny Urząd Spraw Wewnętrznych

Szefostwo Wojskowej Służby Wewnętrznej w Warszawie

Urząd Rady Ministrów

Zarząd II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego w Warszawie

Zbiór dokumentów dotyczących Układu Warszawskiego

Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych

Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego

1. Oficerska Szkoła Piechoty

Urząd ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych

Akta Floriana Siwickiego

Wspomnienia

Berling, Zygmunt. *Wspomnienia, Wolność na przetarg*. T. 3. Warszawa: Polski Dom Wydawniczy, 1991.

Kowalski, Lech. *Kryptonim „Dunaj”. Udział wojsk polskich w interwencji zbrojnej w Czechosłowacji w 1968 r.* Warszawa: Wyd. „Książka i Wiedza”, 1992.

Kuropieska, Józef. *Wspomnienia z lat 1956–1968. Cz. 2, Od października do marca w siłach zbrojnych*. Warszawa: Wyd. BGW, 1994.

Siwicki, Florian. „Jestem dumny ze służby w Śląskim Okręgu Wojskowym.” W *Barwy służby. Śląski Okręg Wojskowy we wspomnieniach*. Red. Zdzisław Barszczewski,

¹⁷³ Dronicz, *Wojsko*, 122.

Lech Lewandowski, Ryszard Majewski, Jan Mielniczuk i Zdzisław Rozbicki, 27–33. Wrocław: Wyd. Ministerstwa Obrony Narodowej, 2005.

Opracowania

- Ciesielski, Stanisław, red. *Życie codzienne polskich zesłańców w ZSRR w latach 1940–1946. Studia*. Wrocław: Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, 1997.
- Dąbrowski, Roman, Ryszard Majewski, Krzysztof Nowacki, Zdzisław Nowacki, Piotr Pertek i Zygfryd Włodarczyk. *Dowódcy Śląskiego Okręgu Wojskowego w latach 1945–1995*. Wrocław: Dowództwo Śląskiego OW, 1995.
- Dronicz, Stanisław. *Wojsko i politycy. Od Berlinga do Komorowskiego*. Warszawa: Agencja Wydawnicza CB Andrzej Zasieczny, 2002.
- Gajowniczek, Zuzanna, red. *Śladem Zbrodni Katyńskiej*. Warszawa: CAMSWiA, 1998.
- Głowacki, Albin. „Deportowani w latach 1940–1941.” W *Polska 1939–1945. Straty osobowe i ofiary represji pod dwiema okupacjami*. Red. Wojciech Materski i Tomasz Szarota, 238–246. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2009.
- Głowacki, Albin. „Przymusowo wcieleni do Armii Czerwonej, w tym pełniący służbę w tzw. Stroj Batalionach.” W *Polska 1939–1945. Straty osobowe i ofiary represji pod dwiema okupacjami*. Red. Wojciech Materski i Tomasz Szarota, 253–260. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2009.
- Golik, Dariusz i Maciej Korkuć. *Józef Kuraś „Ogień” i Zgrupowanie Partyzanckie „Błyskawica”*. Kraków: Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2017.
- Grot, Leszek, Tadeusz Konecki i Edward Nalepa. *Pokojowe dzieje Wojska Polskiego*. Warszawa: Wojskowy Instytut Historyczny, 1988.
- Jędrzejko, Mariusz, Mariusz Lesław Krogulski i Marek Paszkowski. *Generałowie i admirałowie III Rzeczypospolitej (1989–2002)*. Warszawa: „von borowiecky”, 2002.
- Komar, Stanisław i Zygmunt Traczyk. *Dowódcy 5 Saskiej Dywizji Piechoty (1945–1957). Noty biograficzne*. Gubin: Muzeum Gubińskich Pancerniaków, 1988.
- Korkuć, Maciej. *Józef Kuraś „Ogień”. Podhalańska wojna 1939–1945*. Kraków – Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2011.
- Kowalski, Lech. *Jaruzelski. Generał ze skazą. Biografia wojskowa generała armii Wojciecha Jaruzelskiego*. Poznań: Wyd. Zysk i S-ka, 2012.
- Królikowski, Janusz. *Generałowie i admirałowie Wojska Polskiego 1943–1990 (M–S)*. 413–416. Toruń: Wyd. Adam Marszałek, 2010.
- Majewski, Ryszard. *Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Zmechanizowanych im. Tadeusza Kościuszki. Zarys historii 1943–1968*. Warszawa: Wyd. Ministerstwa Obrony Narodowej, 1973.
- Mała encyklopedia wojskowa*. T. 3, R–Ż. Warszawa: Wyd. Ministerstwa Obrony Narodowej, 1971.
- Nalepa, Edward. *Oficerowie Armii Radzieckiej w Wojsku Polskim 1943–1968*. Warszawa: Dom Wydawniczy „Bellona”, 1995.

- Pajórek, Leszek. *Polska a „Praska wiosna”. Udział Wojska Polskiego w interwencji zbrojnej w Czechosłowacji w 1968 roku*. Warszawa: Wyd. „Ergos”, Wojskowy Instytut Historyczny Akademii Obrony Narodowej, 1998.
- Pałac, Józef. *Zarys historii wojennej 24-go pułku piechoty*. Warszawa: Wojskowe Biuro Historyczne, 1930.
- Piotrowski, Paweł. „Udział Wojska Polskiego w interwencji w Czechosłowacji.” W *Wokół praskiej wiosny. Polska i Czechosłowacja w 1968 r.* Red. Łukasz Kamiński, 97–106. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2004.
- Rybarska, Ewa, Anna Dzieńkiewicz i Aleksander Gurjanow, oprac. *Deportowani w obwodzie archangielskim. Cz. 7, Alfabetyczne wykazy 7680 obywateli polskich wywiezionych w 1940 roku z obwodów rówieńskiego, tarnopolskiego, stanisławowskiego i drohobyckiego oraz bez ustalonego obwodu wywózki*. Warszawa: Ośrodek „Karta”, 2007.
- Ryś, Ryszard. „Przymusowe wcielanie polskich obywateli – mieszkańców Kresów Wschodnich – do regularnych jednostek wojskowych Armii Czerwonej w 1940 r.” W *Przemoc i dzień powszedni w okupowanej Polsce*. Red. Tomasz Chinciński, 234–259. Gdańsk: Wyd. Oskar, Muzeum II wojny światowej, 2011.
- Stachula, Adolf. „Polityka kadrowa w Wojsku Polskim 1950–1955.” *Słupskie Studia Historyczne* nr 11 (2004): 165–183.
- Stańczyk, Henryk i Stefan Zwoliński. *Wojsko Berlinga i Żymierskiego 1943–1945*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Rytm, 2015.
- Tomaszewski, Janusz. *Sowietyzacja Wojska Polskiego w latach 1943–1956*. Wrocław: Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, 2012.

Internet

- „I. БАТА/ІЗОНИ.” Teatrskazka.com. Dostęp listopad 4, 2021. http://www.teatrskazka.com/Raznoe/Perechni_voisk/Perechen_27_02.html.
- „Rozmowa z generałem Florianem Siwickim.” Dostęp wrzesień 23, 2021, <http://jerzypoksinski.przemyslawpoksinski.pl/2002/08/26/generalowie-ukladu-warszawskiego-polskich-mundurach-warsaw-pact-generals-in-polish-uniforms-woytech-mastny/>.

Inne

- Informacja Sławomira Kalbarczyka, w zbiorach autora.
- List elektroniczny Macieja Korkucia do autora, w zbiorach autora.
- Zbiory Tomasza Sudoła.

STRESZCZENIE

Paweł Sztama, Życie i działalność Floriana Siwickiego w latach 1925–1968

Florian Siwicki urodził się na polskich Kresach Wschodnich i był synem polskiego podoficera zawodowego, który służył w Wojsku Polskim II RP. Po wybuchu II wojny światowej rodzina Siwickiego została wywieziona w głąb ZSRS, gdzie przeżyła kilka trudnych lat.

Artykuł pokazuje losy Floriana Siwickiego od momentu narodzin, poprzez okres II RP i II wojny światowej, a także już po jej zakończeniu, aż do roku 1968. W tamtym czasie Siwicki został żołnierzem, a potem oficerem tzw. ludowego Wojska Polskiego i piął się stopniowo po szczeblach wojskowej kariery, najpierw w okresie stalinowskim a potem w okresie rządów Władysława Gomułki. Wówczas piastował różne stanowiska. W 1968 r. został dowódcą 2 Armii Wojska Polskiego, którą dowodził podczas inwazji wojsk Układu Warszawskiego na Czechosłowację.

Słowa kluczowe: Florian Siwicki, ludowe Wojsko Polskie, 2 Armia Wojska Polskiego

SUMMARY

Paweł Sztama, The Life and Activities of Florian Siwicki in the years 1925–1968

Florian Siwicki was born in the Polish Eastern Borderlands and was the son of a Polish professional non-commissioned officer who served in the army of the Second Polish Republic. After the outbreak of World War II, the Siwicki family was deported deep into the USSR, where they survived several difficult years.

The article traces the life of Florian Siwicki from the moment of his birth, through the period of the Second Polish Republic and World War II, and concludes in 1968 when he became the commander of the 2nd Polish Army. Siwicki was initially enlisted as a soldier by the soviets in 1942, he then became an officer of the so-called Polish People's Army. He gradually climbed through the ranks, serving initially during the Stalinist period and later under the leadership of Władysław Gomułka, during which time he held various positions. In 1968, he became the commander of the 2nd Polish Army, which he led during the invasion of Czechoslovakia by Warsaw Pact forces.

Keywords: Florian Siwicki, the Polish People's Army, the 2nd Polish Army

ZUSAMMENFASSUNG

Paweł Sztama, Leben und Wirken von Florian Siwicki in den Jahren 1925–1968

Florian Siwicki wurde in den ehemaligen polnischen Ostgebieten geboren und war der Sohn eines polnischen Unteroffiziers, der in der Armee der Zweiten Polnischen Republik diente. Nach Ausbruch des Zweiten Weltkriegs wurde die Familie Siwickis tief ins Landesinnere der UdSSR deportiert, wo sie mehrere schwierige Jahre überlebte.

Der Artikel thematisiert das Leben Florian Siwickis von seiner Geburt an über die Zeit der Zweiten Polnischen Republik und des Zweiten Weltkriegs sowie nach

dessen Ende bis 1968. In dieser Zeit wurde Siwicki Soldat und dann Offizier in der sogenannten Polnischen Volksarmee und stieg nach und nach die Karriereleiter des Militärs hinauf, zunächst während der stalinistischen Zeit und dann während der Herrschaft von Władysław Gomułka. In dieser Zeit hatte er verschiedene Positionen inne. Im Jahr 1968 wurde er Kommandeur des 2. Armee der Polnischen Armee, die er während des Einmarsches der Truppen des Warschauer Paktes in die Tschechoslowakei befehligte.

Schlüsselwörter: Florian Siwicki, Polnische Volksarmee, 2. Armee der Polnischen Armee